



Magazyn
BEZPŁATNY!

NR 136 maj 2021

mir

magazyn
informacyjno-
rozrywkowy
www.mir.info.pl



Dzień Polonii i Polaków za granicą

s. 23



Przybornik

Opodatkowanie zagranicznej emerytury w Polsce i Irlandii

Czy powinniśmy rozliczać się z Urzędem Skarbowym jeżeli otrzymujemy polską emeryturę w Irlandii? Jak wygląda sytuacja podatnika polskiego otrzymującego emeryturę irlandzką? Więcej na ten temat w Przyborniku. 19

Polityka

Pandemia zabierze domy

Eksperti finansowi ostrzegają, że już wkrótce nawet 16 tysięcy rodzin w Irlandii może stracić swoje domy na skutek opóźnień w spłatach kredytów hipotecznych. Taki może być paradoksalny efekt końca pandemii i jednocześnie końca specjalnego zasiłku – Pandemic Unemployment Payment. Felieton Krzysztofa Wiśniewskiego. 22



085 PRAWNIK 085 7729645
01 4910010

Monika El Amki, Katarzyna Mastyło,
Paweł Sobol, Piotr Kuderski
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY • NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS

**224, The Capel Building, Mary's Abbey
Dublin 7, Ireland**

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty. Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

JOIN OUR TEAM
DELI ASSISTANT

APPLY NOW!

Send your CV to jobs@polonez.ie



POLONEZ

BBQ
TIME

April 8th - June 2nd 2021

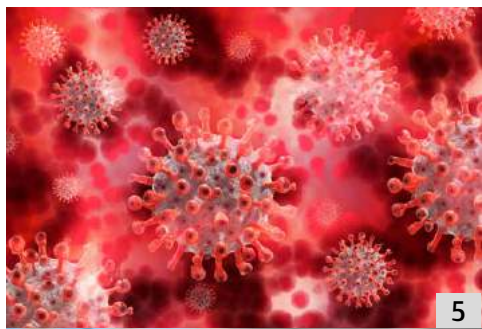
UP TO -32%

**MIX&MATCH
5 for €2**

TYMBARK DRINK 0.25L

- pineapple-coconut-banana
- apple-kiwi
- apple-raspberry-mint
- apple-watermelon
- apple-peach
- apple-mint
- orange-peach
- grape-aloë vera
- cherry-apple





5



7



8



16



20

W OBIE STRONY

- W subiektywie Czerwińskiego Born To Be Wild, czyli zgnite banany z Moore Street 4
- Fejkiusy groźniejsze niż koronawirusy 18

KRÓTKO

- Wiadomości z Irlandii 5,6,8,13,16

PRZEWROTKĄ

- Byle było tak 7

MODA, ŻYCIE, STYL, URODA

- Część 3. Moda i tradycja w duecie siostr marki JA 10
- Stylowe MUST HAVE: TUNIKA 11

ZDROWIE

- Gra wstępna 12

PRAWNIK RADZI

- Zderzenie czołowe 14

PRZYBORNIK

- Opodatkowanie zagranicznej emerytury w Polsce/Irlandii 19

ROZRYWKA

- Czytelnia 20
- Oskary 2021 20
- Krzyżówka 21
- Horoskop 21
- Uśmiechnij się 21

POLITYKA

- Pandemia zabierze domy 22

WYBRAN W KONICZYNI

- Dzień Polonii i Polaków za Granicą 23

Drodzy Czytelnicy,

Witamy Was w majowym numerze MIRA i od razu zapraszamy do poczytania tego czy owego. Z pewnością, każdy znajdzie coś dla siebie, a może nawet okaże się, że wszystkie pyszne dania, które serwujemy przypadną Wam do gustu. Warto zajrzeć do środka i nie zatrzymywać się jedynie na wstępniku czy, co gorsza, okładce.

Maj i majówki to tradycyjnie miesiące, kiedy zaczynamy coraz więcej czasu spędzać na dworze (lub na polu, jak mawiają w niektórych rejonach), kiedy zaczynamy się cieszyć kwitnącymi roślinami i kiedy rozpoczynają się tradycyjne grille w gronie mniejszym i większym.

A jak grill to, nie ma co ukrywać, także i jakieś piwo albo coś mocniejszego. Klasyczna karkówka z grilla albo równie klasyczna kietbasa śląska pieczona na żywym ogniu smakują o wiele lepiej, jeśli podlane są kilkoma procentami. Tak przynajmniej twierdzą najlepsi grillujący zawodnicy.

Kalkiem możliwe, że mają nawet rację, ale tylko jeśli tych procentów jest naprawdę kilka. Bo są tacy, dla których grill jest jedynie pretekstem do spożycia owych procentów, albo co gorsza, nawet grill nie jest potrzebny. A w Irlandii, mimo zamknięcia pubów, spożycie alkoholu nadal jest wysokie. Według badań rynkowych przeciętny mieszkaniec powyżej 15. roku życia wyspy wypija rocznie prawie 11 litrów czystego alkoholu. W przeliczeniu daje to 40 butelek wódki, 113 butelek wina albo 436 kufli piwa. A jest to spożycie średnie, co oznacza, że są tacy, którzy nie piją wcale (według deklaracji około 25% procent mieszkańców Irlandii), ale i tacy, którzy piją znacznie więcej niż średnia.

W czasie pandemii spożycie alkoholu wprawdzie spadło o 6,5 procent, ale specjaliści uważają, że wobec zamknięcia pubów spadek ten jest nieznaczny. Tym bardziej, że wprawdzie zanotowano prawie 20-procentowy spadek spożycia piwa, ale ilość wypijanego przez Irlandczyków wina wzrosła o 12 procent.

Można zatem wysnuć prosty wniosek – mniej pijemy w pubach, bo te pozostają zamknięte, za to więcej pijemy w domach. Mamy jedynie nadzieję, że Wy Czytelnicy pijecie odpowiedzialnie i z umiarem.

A do drinka czy lampki wina oczywiście nie zaszkodzi dodać najnowszego numeru Waszego ulubionego miesięcznika. Polecamy!

Redakcja



Wydawca:
Mir Press Limited
14 Princes Street, 1st Floor Office
Cork
Redakcja: e-mail:
magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl
Redaktor naczelny:
Marta Luksander
Reklama:
marcin.magazynmir@gmail.com
Tel. +353833973952

Zespół redakcyjny:
Krzysztof Wiśniewski
(Polskie Radio SA)
Maciej Weber
Piotr Czerwiński
Katarzyna Śliwa
Korekta: Monika Szeszko
Studio graficzne:
e-mail:
magazyn.mir@gmail.com
DTP: Tomasz Kuc

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.



W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści

Czerwińskiego

Born To Be Wild, czyli zgnite banany z Moore Street

„Dzień dobry Państwu albo dobry wieczór. Och, jak ja się stęskniłem za tym dzieńdobrypaństwem albowieczorem! A właśnie, piękny dziś wieczór mamy, moi Państwo. Zero wiatru, niebo czyste, jakby było zrobione w Photoshopie, zaś sunshine zapierdziela jak na Tuvalu i Tokelau. Tubylce łażą w klapkach i szortach, bo przecież jest już całe szesnaście stopni. I to już tak od tygodnia. Niepokoi mnie ta aura. Irlandia traci przez to cały swój przeoryginalny charakter.

„No, ale mamy takie czasy, że nie ona jedna go traci. Co i rusz jakiś ideał sięga bruku. Ford na ten przykład wypuścił elektrycznego mustanga, co brzmi równie ekscytująco jak bezalkoholowa wódka. „Born To Be Wild” grupy Steppenwolf, hymn motocyklowy, rozstawiony przez ścieżkę dźwiękową „Easy Ridera” usłyszałem niedawno w reklamie pampersów. W oryginalnej wersji. No

po prostu kupa... I jeszcze żeby ten dzieciak z reklamy jechał na czymś albo chociaż raczkował, albo robił cokolwiek, co podchodzi pod „wild”. Ale nie. Leżał i kitrał w pampersa, jak to dzieciak.

„W muzycznym świecie to zresztą nie pierwszy taki przypadek, ta praktyka ma całkiem długą historię. Członkowie The Doors za plecami Jima Morrisona sprzedali onegdaj „Light My Fire” do reklamy samochodów firmy Buick (skoro już mowa o samochodach). Na szczęście ze zmienionym tekstem i w popowo-piskliwym wykonaniu. Prócz tego Morrison na wieść o powyższym wściekł się i w rezultacie, o ile wiem, reklamę zdjęto. Zagroził bowiem Buickowi, że wygrzmoci jakiś samochód motokiem przed kamerami telewizji. A byłby to poważny cios w ich grupę docelową.

„Był też moment w historii reklamy telewizyjnej, jakieś dziesięć lat temu, kiedy do twardego rzygu reklamowano przeróżne rzeczy, od samochodów aż po usługi pocztowe, za pomocą piosenki „A Message To You Rudy”, jeszcze jednego ważnego hymnu z gatunku rocksteady, autorstwa Dandy Livingstone’a. Dla jamajsko-zorientowanych subkultur była to taka zniewaga, jak nie przymierzając dla ultrapatriotów znad Wisły użycie hymnu narodowego w reklamie wódki. W dodatku ruskiej. Co na szczęście nie miało miejsca.

„Nie liczę już, ile razy sprostytuowano „(I Can’t Get No) Satisfaction” Rolling Stonesów. Jest to zresztą nawet zabawne, biorąc pod uwagę sam tytuł piosenki i tekst, który uważany jest za negację establishmentu i konsumpcyjnego trybu życia. Cover „Satysfakcji” leciał w reklamie snickersa, a także jako muzyka tła w McDonalddie i permanent tsb. Nie mam nic przeciwko powyższym produktom i usługom, ale kto do diaska zdecydował, by zachwalać je słowami „nie znajduję satysfakcji,

a próbuję i próbuję, i próbuję, i próbuję... i nie znajduję!”.

„No dobrze, będzie już o tej muzyce. Dodam tylko, że akurat „Ca Plane Pour Moi”, pop-punkowa piosenka z roku 1978 autorstwa belgijskiego wariatuńca o pseudonimie Plastic Bertrand, całkiem sympatycznie odnalazła się w najnowszej reklamie płatków Kellog’s. Jedno i drugie jest niewinnie energetyczne. Poza tym wspominam na ten temat ku pokrzepieniu wszystkich, którzy zastanawiali się, co to za numer, obejrzawszy reklamę i zjadłszy płatki.

„Teraz już naprawdę nie będzie więcej o muzyce. Słowo byłego harcerza, który wyleciał z ZHP za nieptacenie składek.

„Pogoda tymczasem wciąż mnie niepokoi. Jest już siódma czydzieścicy, a ja musiałem zaciągnąć żaluzje, żeby widzieć, co się dzieje na ekranie komputera. Tylko palm na podwórku brakuje. Chyba puszczyć sobie jakieś reggae. O przepraszam, miało nie być o muzyce.

„Jeżeli nie o muzyce, to może o dupiemaryni. Dupamaryni, że zacytuję siebie samego z „Przebiegum Życia”, stanowi bowiem sens życia oraz każdy ambitny kierunek w sztuce. Z powodu szesnastostopniowych upałów poszły w ruch nie tylko szorty i klapki, a także oczywiście ciemne brylki. To akurat dotyczy tylko starych dziadów, czyli jak mawiają nastolatki, użytkowników Facebooka. Żar niebezpiecznie udziela się także matoletnim osobom płci żeńskiej, które za wszelką cenę chcą paść ofiarami gwałtu, swoją półnagość doprowadzwszy do takiego stadium, że przeciętna panienska z czerwonego okienka w Amsterdamie mogłaby się przy nich uznać za dyletantkę. Ale w sumie rozumiem to. Mamy przecież rozkwit epoki feminizmu i one oczywiście robią to wyłącznie dla siebie, a ja, krytykując takie rzeczy, jestem tylko śmierdzącym facetem,

w dodatku heteroseksualnym, w dodatku białym, w dodatku ojcem. Ergo: w nowoczesnym społeczeństwie zajmuję bardzo poślednie miejsce.

„Aczkolwiek jestem wielkim miłośnikiem feminizmu. Na przykład całkowicie popieram ruch #freethenipple. Dla niewtajemniczonych – chodzi o to, by panie mogły chodzić po ulicach z gołymi klatkami, tak jak panowie. Gdy tylko usłyszałem o tej inicjatywie, stałem się jej zagorzałym poplecznikiem. Tak, niech wolność zapanuje nad Ziemią!

„Swoją drogą to ma pewien sens. Aczkolwiek nie jestem w stanie zgodzić się z tezą, że kobiety robiłyby to tylko dla siebie. Tu akurat praktyka, za przeproszeniem, pieprzy teorię. Wyobraźcie sobie taki precedens w rzeczywistości; znaczna większość panów musiałaby z jednej strony bojkotować grawitację, z drugiej zaś schlebiać jej cokolwiek nadmiernie, by móc przejść parę kroków po ulicy. I to jest najbardziej dyplomatyczne określenie, na jakie mnie stać. Mogłoby to również mieć efekt odwrotny, choć podobny fizycznie. Bo na przykład w odpowiednio gorący dzień, czyli taki choćby szesnastostopniowy jak dziś, gdyby sprzedawczyń zgnitych bananów z Moore Street była naga od pasa w górę, należałoby się od niej odwrócić i pochylić nad jezdnią z zupełnie innego powodu.

„No, ale to już jest temat na zupełnie inną gawędę.

CORDIALMENTE,
PIOTR CZERWIŃSKI

„PS. A *propos* innej gawędy oraz sprzedawczyń zgnitych bananów z Moore Street, mojego słynnego syna zapytano kiedyś w szkole, jakie znamy rodzaje stoni. Odpowiedział, że stonie afrykańskie mają duże uszy i długie kły, stonie indyjskie mają małe uszy i nie mają kłów, a stonie irlandzkie noszą różowe dresy.



Polacy na pewno nie zagrają w Dublinie

Zapadła ostateczna decyzja, że podczas mistrzostw Europy mieszkańcy Dublina nie spotkają polskich piłkarzy. Reprezentacja Polski na zbliżającym się Euro rozegra swoje mecze w Sewilli oraz Sankt Petersburgu. Oba miasta dzieli prawie 3600 km, zdecydowanie najwięcej wewnątrz jednej grupy w całych mistrzostwach Europy.

Reprezentacja Polski rozegra mecze ze Szwecją i Słowacją na stadionie w Sankt Petersburgu (co najmniej 50 proc. pojemności stadionu, czyli ok. 34 tys. widzów), natomiast z Hiszpanią zmierzy się na Estadio La Cortuja w Sewilli (30 proc. pojemności, 18 tys. widzów). Pierwotnie za organizację meczów z udziałem Białoczerwonych odpowiedzialne były Dublin i Bilbao, natomiast miasta nie dały gwarancji, że podczas mistrzostw Europy na stadionach będą mogli przebywać kibice. Wciąż nie jest znana baza kadry prowadzonej przez Paulo Souse. Na początku miała ona się znajdować w miejscowości Portmarnock nieopodal Dublina, natomiast jak usłyszeliśmy od PZPN, „jeśli nie będzie meczów w Dublinie, nie będziemy tam



mieszkać”. Polacy będą się przygotowywać do imprezy w Opalenicy. Zmiana miast gospodarzy może być sporym problemem dla reprezentacji Polski, gdyż oznaczać to będzie większą odległość, jakąś Białoczerwoni będą musieli przebyć, aby rozegrać mecze w fazie grupowej. Dystans, jaki dzielił Dublin i Bilbao to ok. 1150 km. Zakładając, że kadra Paulo Sousy miała stacjonować w Irlandii i jeden z meczów fazy grupowej rozgrywać na San Mames, na tym etapie turniej przeleciałby samolotem ok. 2300 km.

Polski talk show na YouTube

W ramach Midlands Polish Community w ciągu pół roku powstanie pięć odcinków programu „Info Desk”, przedstawiającego Polakom żyjącym w Irlandii, jak sobie tutaj radzić. Talk show będzie następnie wyświetlany na specjalnym kanale na YouTube.

Do każdego odcinka zostanie zaproszony gość będący specjalistą w danej dziedzinie,

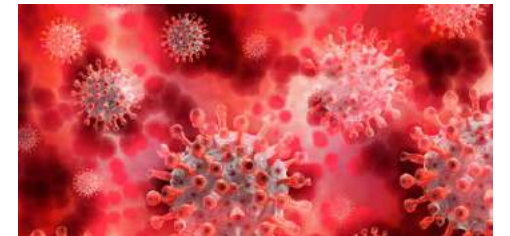
stanowiącej temat przewodni. Wywiady będą przeprowadzane w języku polskim. Poza gośćmi specjalnymi będą zapraszani polscy artyści, sportowcy i generalnie – ciekawi Polacy. Polish Community ma także zamiar przeprowadzić casting na prowadzącego program. Zgłaszać się będzie można pod adresem Contact@polish-community.ie.

Podrobione szczepionki w Polsce i Meksyku

Amerykański koncern farmaceutyczny Pfizer potwierdził, że w Polsce i Meksyku oferowano rzekomą szczepionkę Pfizer/BioNTech, która w rzeczywistości okazała się niegroźną dla zdrowia substancją, niezapewniającą jednak żadnej ochrony przed COVID-19. Według amerykańskich mediów cena za dawkę takiej szczepionki osiągała poziom 1000 dolarów.

W klinice w Meksyku ok. 80 osób zaszczepiono substancją, która miała być rzekomo szczepionką Pfizer/BioNTech, a w rzeczywistości okazała się płynem nieszkodliwym dla zdrowia, ale niezapewniającym żadnej ochrony przed zakażeniem koronawirusem – podaje „Wall Street Journal”. Fiolki z fałszywą szczepionką znaleziono w przenośnych lodówkach. O tym, że są podrobione, zorientowano się jeszcze przed analizą składu chemicznego płynu po sfabrykowanych numerach seryjnych i dacie przydatności do użycia – podają władze Meksyku. Z kolei w Polsce – jak podaje Pfizer – skonfiskowano rzekome

szczepionki na COVID-19, które w rzeczywistości okazały się substancją kosmetyczną. Rzecznik Pfizer w rozmowie z ABC News przyznał, że firma „zdaje sobie sprawę, że w obecnej sytuacji może dojść do zwiększonej liczby oszustw, fałszerstw i innej nielegalnej aktywności, jeśli chodzi o szczepionki i terapie na COVID-19”. Już w marcu WHO ostrzegła, że w Meksyku znaleziono fałszywe szczepionki Pfizer/BioNTech i podkreślała, że takie szczepionki mogą wciąż znajdować się w obiegu w tym kraju.



Polska wystawa etnograficzna w Muzeum Narodowym w Irlandii

W kwietniu 2021 roku zainaugurowane zostały prace, które mają na celu stworzenie wystawy polskiej obrzędowości rodzinnej i dorocznej w irlandzkim Narodowym Muzeum, w oddziale Country Life w Castlebar.

Prace prowadzone są w ramach współpracy Fundacji Bardzo Ładnie oraz National Museum of Ireland – Country Life i stanowią część projektu pt. „Cross cultural examination of traditions of Ireland and Poland”, którego autorkami są: Clodagh Doyle - folklorystka oraz kustoszka Irish Folklife Division National Museum of Ireland oraz Iwona Kwiek - etnologa oraz prezeska Fundacji Bardzo Ładnie.

Aby wystawa mogła powstać konieczne są złożone prace przygotowawcze, między innymi badania etnograficzne, kwerendy w ośrodkach etnograficznych, pozyskiwanie zbiorów, digitalizacja itp.

Do objęcia nadzoru naukowego nad projektem został zaproszony Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego, którego studenci, studentki oraz wykładowcy rozpoczęły właśnie realizację badań wśród Polaków mieszkających w Irlandii.

Celem badań jest poznanie tego, w jaki sposób Polki i Polacy obchodzą święta rodzinne (komunie,

wesela, chrzciny) i doroczne (Boże Narodzenie, Wielkanoc) mieszkając poza Polską. Interesują nas również doświadczenia związane z zachowaniem i podtrzymywaniem tradycji rodzinnych, lokalnych, polskich w trakcie pobytu w Irlandii.

Badania są anonimowe i postępują do stworzenia raportu, który stanowić będzie jedną z podstaw realizacji dalszych działań w ramach projektu, m.in. wirtualnej (w pierwszym etapie) wystawy dotyczącej wybranych aspektów polskiej obrzędowości rodzinnej i dorocznej, również tej praktykowanej wśród Polaków w Irlandii.

Doświadczenia i opinie respondentów są dla nas niezwykle cenne, ponieważ pozwolą na stworzenie ciekawego obrazu dotyczącego diaspory polskiej w Irlandii. Dlatego serdecznie zapraszamy do udziału w badaniu.

Ankieta dostępna na stronie mir.info.pl

Prace nad projektem „Cross cultural examination of traditions of Ireland and Poland” potrwać do 2022 roku. Więcej na temat wcześniejszej współpracy obu instytucji, których działania wspiera Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Dublinie możesz dowiedzieć się ze strony internetowej Muzeum:

<http://www.museum.ie/>



Schivo Medical Waterford

Schivo

**poszukuje pracowników produkcji
oraz frezarek / tokarek CNC,
którzy dołączyliby do naszego zespołu**

Aby uzyskać więcej informacji, napisz do Julie lub Ryszard
jgrace@schivomedical.com, rantonczyk@schivomedical.com
wymagany j. angielski w stopniu komunikatywnym



Irlandia Północna znosi restrykcje

Irlandia Północna i Walia zniosły restrykcje i ograniczenia związane z koronawirusem.

W Irlandii Północnej otwarte zostały salony usługowe, zaś Walia potwierdziła otwarcie lokali gastronomicznych. Co prawda dopiero od 17 maja, ale to już przecież niedługo. Dozwolone są sporty drużynowe, chociaż bez udziału publiczności. Ogłoszono również,

że kolejne znoszenie restrykcji nastąpi już w przyszłym tygodniu, a jeśli spadkowy trend zarażeń się utrzyma, przyspieszone zostanie wychodzenie z lockdownu. W Irlandii Północnej gastronomia, zgromadzenia, hotele i wesela mają powrócić 24 maja. W kwietniu otwarte zostały siłownie, salony usługowe i baseny.

Obowiązkowa kwarantanna w hotelu po przyjeździe m.in. z Francji, Włoch i USA

Irlandia rozszerzyła obowiązek odbywania 12-dniowej płatnej kwarantanny w wyznaczonych hotelach na przyjeżdżających z 16 kolejnych państw, w tym z Francji, Włoch, Belgii, USA i Kanady. Do tej listy nie została dopisana Polska.

Dotychczas jedynym państwem Unii Europejskiej, po przyjeździe z którego Irlandia wymagała odbycia kwarantanny w hotelu, była Austria. W piątek wieczorem irlandzki rząd rozciągnął ten obowiązek na przyjeżdżających z czterech kolejnych państw UE – z Francji, Włoch, Belgii i Luksemburga, a także m.in. ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Ukrainy i Turcji. Ponieważ z liczącej dotychczas 59 pozycji listy zdjęte zostaną Albania, Izrael i St. Lucia, obowiązkowa kwarantanna w hotelach będzie dotyczyła przyjazdów z 72 państw i terytoriów – po 21 z Afryki i łącznie z obu Ameryk, 17 z Europy, 12 z Azji oraz jednego z Oceanii. Kwarantannę w hotelach muszą odbyć osoby, które były w którymkolwiek

z krajów z listy w ciągu 14 dni przed przyjazdem do Irlandii. Trwa ona 12 dni, choć może zostać skrócona do 10, jeśli przeprowadzony w tym dniu test na obecność koronawirusa da wynik negatywny. Koszt kwarantanny, który obejmuje zakwaterowanie z wyżywieniem, transport z lotniska do hotelu, ochronę i testy, to 1850 euro. Wymóg kwarantanny dotyczy także podróżnych, którzy przyjechali do Irlandii bez negatywnego wyniku testu typu PCR, co jest warunkiem wjazdu do kraju. W ich przypadku kwarantanna trwa do momentu uzyskania negatywnego wyniku testu, a jej koszt to 150 euro dziennie. Obowiązek odbycia kwarantanny w hotelach po przyjeździe z krajów wysokiego ryzyka wszedł w życie 26 lutego. W związku ze znaczącym rozszerzeniem listy irlandzki rząd poinformował, że zamierza zwiększyć liczbę dostępnych miejsc w hotelach, w których odbywana jest kwarantanna, z obecnych 654 do ponad 1100.

Irlandia dołącza do postępowania Komisji Europejskiej przeciw firmie AstraZeneca

Komisja Europejska wszczęła postępowanie sądowe przeciwko firmie AstraZeneca w związku z całkowitym niedotrzymaniem przez nią warunków umowy na dostawy szczepionek – poinformował irlandzki minister zdrowia Stephen Donnelly.

Komisja Europejska wszczęła postępowanie sądowe przeciwko firmie AstraZeneca – powiedział Stephen Donnelly, przemawiając w parlamencie. Poinformował, że Irlandia dołączyła do strony pozywającej. Według niego pozew dotyczy „całkowitego niedotrzymania przez AstraZenecę umowy na dostawy szczepionek w kwietniu, maju oraz czerwcu”. Natomiast rzecznik prasowy Komisji Europejskiej przekazał, że decyzja o podjęciu kroków prawnych jeszcze nie zapadła. Mówił wówczas, że KE analizuje wszystkie dostępne opcje, a ostateczna decyzja zostanie podjęta w porozumieniu z państwami członkowskimi. Przed oficjalnymi oświadczeniami w tej sprawie informację o przygotowaniu do wszczęcia procesu przeciw koncernowi farmaceutycznemu podały zagraniczne media. Portal Politico twierdził, powołując się na anonimowych dyplomatów, że celem postępowania sądowego miałyby być zobowiązanie AstraZeneki do dostarczania szczepionek w liczbie określonej w umowie z Unią Europejską. Komisja miała przedstawić tę sprawę na posiedzeniu ambasadorów. Większość z nich miała wyrazić poparcie dla inicjatywy. Do końca pierwszego kwartału brytyjsko-szwedzka firma dostarczyła 30 mln dawek preparatu przeciw COVID-19 do krajów UE. Zgodnie







z umową miało to być jednak 100 mln dawek. AstraZeneca prognozuje, że do końca drugiego kwartału dostarczy ok. 70 mln dawek. Zgodnie z umową powinno to być jednak w sumie 300 mln. W środę Agencja Reutersa informowała, że Komisja Europejska zrezygnuje z dodatkowych 100 mln dawek szczepionek firm AstraZeneca i Johnson&Johnson, które zagwarantowała jako opcję w ramach umów podpisanych z koncernami farmaceutycznymi. Zdaniem agencji decyzja jest sygnałem, że Bruksela chce zdystansować się od AstraZeneki po napięciach w rozmowach ze spółką, po tym, jak producent nie dostarczył wymaganej porozumieniem liczby dawek z powodu problemów produkcyjnych.



Safe Life and Pensions Ltd.

INVEST AND PROTECT

UBEZPIECZENIA - BROKER:

-  WYKWALIFIKOWANE DORADZTWO
-  15 LAT DOŚWIADCZENIA NA RYNKU IRLANDZKIM
-  DARMOWA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
-  NAJNIŻSZE CENY NA RYNKU

Oferujemy ubezpieczenia:

NA ŻYCIE

WYPADKOWE

ZDROWOTNE

UBEZPIECZENIA KREDYTÓW

UBEZPIECZENIA DOMÓW

OCHRONA DOCHODU

BEATA KOWGIER QFA

CIP 0894007671

beata@safelifeandpensions.ie

MARTA BŁĄŻEJCZYK QFA

CIP 0860529016

marta@safelifeandpensions.ie



Byłe było tak



MACIEJ WEBER

Wwieku 74 lat zmarł Krzysztof Krawczyk. Jeden z niewielu, przy którego piosenkach w tle upływało życie. W Polsce współczesnej był właściwie zawsze. Może stąd tak wielki szum, jaki towarzyszył odejściu artysty.

Nie ma co się oszukiwać, że był to jakiś artysta wybitny. Nie ma co mówić, że z naszej bajki, bo długo kojarzony ze zjawiskiem tzw. obciachu. Ale – jak to bywa w tak smutnych przypadkach – dopiero jak już go nie ma, okazuje się, że odeszła postać godna pomnika. Być może Państwo nie wiecie, co działo się w Polsce po

śmierci Krawczyka. To możemy powiedzieć, że działo się sporo. Film dokumentalny o jego życiu telewizja publiczna pokazała trzy razy w ciągu dwóch miesięcy i jeszcze trzykrotnie po tym, gdy stało się to, co się stało. Pogrzeb poprowadzony został tak, jakby żegnano dostojnika państwowego, z bezpośrednią, ponad dwugodzinną relacją w stacji informacyjnej TVP Info. W taki sposób z polskich artystów żegnano tylko Gustawa Holoubka, dość dawno temu i w innych okolicznościach, nie tylko przyrody. Od momentu pochówku główne polskie stacje telewizyjne przez cały weekend emitowały wspominkowe koncerty, zmieniając ramówkę. TVP1 nawet dała taki koncert jednego dnia po południu, potem powtórzyła wieczorem, a następnie jeszcze wieczorem dnia następnego. Na coś takiego nie mógłby liczyć nawet Zenek, nawet teraz, w czasach największej przychylności ważnych czynników kierujących telewizją publiczną.

Od następnego dnia na grób zaczęły z wielu stron kraju ciągnąć pielgrzymki. Gdyby to zależało od prezesa TVP Jacka Kurskiego, to w Polsce ogłoszono by żałobę narodową. Porównywany, ze względu na podobny timbre głosu, do swojego idola Elvisa Presleya, wreszcie mógł nad Wisłą osiągnąć przynajmniej zbliżony status. I można śmiać się z tych napuszonych porównań, ale fakt jest taki, że poza Krawczykiem jedyną polską postacią estrady, która wystartowała w zamierzczłej komunie i była aktywna



(ale nadal ciesząc się popularnością, bo tzw. dinozaurów funkcjonujących na obrzeżach nie ma co liczyć) jest Maryla Rodowicz. Tego odmówić nie można.


W filmie dokumentalnym o jego życiu, nakręconym właśnie pod koniec ubiegłego roku (ze względu na stan zdrowia wyczuło, że to ostatni moment – koronawirus mocno go zmęczył, ale zmarł po wyjściu ze szpitala ze względu na ogólny, przewlekły zły stan zdrowia) Krawczyk opowiadał, że po tym, jak wracał z emigracji do Stanów, miał kłopoty z władzą i dlatego na przykład nie wygrał ważnych festiwali. Prawda jest jednak taka, że zawsze umiał przystosować się do okoliczności. W dawnych czasach, jak wszyscy artyści, był „pieszczochem komuny”, a jak już faktycznie zaczęło rzucać mu kłody pod nogi, przeszedł na drugą stronę rzeki i został artystą discopolowym, o czym pod koniec jego życia raczej nie wypadało wspominać. Gdy zaczynało za bardzo dworować na temat jego wizerunku, zamiast śpiewanych pełnym głosem wielkich numerów wyprodukował kilka melodii niemal szeptanych, zachrypniętym głosem. Wyczuł doskonale koniunkturę, sprzymierzając siły z międzynarodowym artystą Goranem Bregovicem i od tej pory faktycznie zaczęło o nim mówić z szacunkiem. Można sobie bowiem dworować i mówić, że tylko rock and roll i podobne klimaty, że z żałobą to gruba przesada, bo mieliśmy artystów takich jak Zbigniew Wodecki czy Romuald Lipko, i nikt aż tak po nich nie rozpacział. Z pewnością jednak to było swego rodzaju zjawisko i mając nieco mieszane uczucia, należy złożyć pokłony.

To teraz przytoczymy garść tytułów rozmaitych utworów, z różnych okresów. I możemy zapewnić, że każdy choć raz gdzieś to kiedyś słyszał. A stara to prawda, że przecież lubimy te piosenki, które już znamy. „Parostatek”, „Byłe było tak”, „Wszystko mam”, „Za Tobą pójdę jak na bal”, „Jak minął dzień”, „Rysunek na szkle”, „Wróć do mnie”, „To, co dał nam świat”, „To

wszystko sprawił grzech”, „Chciałem być”, „Bo jesteś Ty”, „Mój przyjacielu”, „Trudno tak” (z Edytą Bartosiewicz). Stop. Moglibyśmy tak wymieniać i trudno byłoby skończyć. Po tym mierzy się popularność artysty, jak klasę na pastnika po tym, ile strzela goli. No więc, po nieco zgryźliwym początku, nie ma już sensu się droczyć i podważać jakość. Bez dwóch zdań – Artysta.

Jak umiera ktoś znany, to trudno przypuszczać, że tak sobie odejście i na tym koniec. Zwykle nie obywa się bez kłótni między zainteresowanymi. I tym razem nie było inaczej. Wdowa po mistrzu miała powiedzieć koleżdze z zespołu „Trubadurzy” (tam Krawczyk zaczynał) podczas pogrzebu, by „spadał”. Natomiast menedżer artysty w emocjonalnym wpisie na Instagramie oświadczył, że ma wielkie pretensje do Mariana Lichtmana za próby zarobienia na przyjaźni z Krawczykiem, molestując wydawców dzienników, gazet kolorowych i portali, proponując opowiadanie rozmaitych historii, poruszających także życie prywatne. Podczas pogrzebu natomiast miał wypychać się na uprzywilejowane pozycje w pierwszym rzędzie tak, by go chwytały telewizyjne kamery. Ten oczywiście zaprzeczył, twierdząc, że żona z menedżerem sekują jedynego syna Krawczyka. A wydawcy sami chcą od niego ciekawych – w domyśle pikantnych – historii. Nie mogło więc to odbyć się w dobrym stylu. Taka już wątpliwa uroda tym podobnych historii.

Parę ładnych lat temu przez kina przemknął film „Być jak John Malkovich”. Nieco później, ale to też już ładny kawałek czasu, Teatr Miejski w Gdyni wystawił spektakl „Być jak Krzysztof Krawczyk”. Akcja dzieje się na tradycyjnym polskim weselu, okraszonym przebojami artysty. Prawda jest bowiem taka, że bez piosenek Krawczyka nie obędzie się chyba żadne polskie wesele, o ile przygrywa na nim orkiestra na żywo.

„Zatańczysz jeszcze raz”. Fajnie było. Byłe zawsze tak było. 

WALKA O KLIENTA

Zdobądź nowych klientów już dziś!

Zareklamuj się z nami!

Magazyn
BEZPŁATNY!

www.mir.info.pl

magazyn.mir@gmail.com

Reklama: marcin.magazynmir@gmail.com, +353833973952

Dochodzenie w sprawie wycieku danych ponad 500 mln użytkowników Facebooka

Irlandzki Urząd ds. Ochrony Danych (DPC) ogłosił w środę, że wszczął dochodzenie w sprawie wycieku danych ponad 500 mln użytkowników Facebooka. Zdaniem DPC doszło do naruszenia ich praw chronionych przez RODO.

Irlandzki urząd jest organem przewodnim w UE w sprawie regulacji danych osobowych, m.in. Facebooka, a także Apple'a i Google'a, które w Irlandii mają swoje europejskie siedziby. W sprawie chodzi o wyciek podstawowych danych 533 mln użytkowników na całym świecie, w tym ponad 2 mln użytkowników z Polski, które zostały publicznie zamieszczone przez hakerów. Według Facebooka do ściągnięcia danych doszło przed wrześniem 2019 r. DPC oznajmiło, że podjęło działania, bo odpowiedź amerykańskiego giganta na pytania urzędu

wskazywała, że „mogło dojść albo/i dochodzi do naruszenia” przepisów unijnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO). Choć główna część zamieszczonych danych pochodziła z okresu przed wejściem prawa w życie w 2018 r., zamieszczona niedawno przez hakerów nowa baza danych mogła zawierać także informacje objęte RODO. Hakerzy mieli wykorzystać lukę w narzędziu serwisu pozwalającym na synchronizację kontaktów. Facebook oświadczył w środę, że w pełni współpracuje w ramach śledztwa, które „dotyczy funkcji ułatwiających ludziom znalezienie i połączenie z przyjaciółmi” w usługach firmy. „Te funkcje są powszechnie stosowane przez wiele aplikacji i chętnie objawnymi je oraz środki ochrony, które zamieściliśmy” – oświadczyła rzeczniczka portalu.

Irlandzka whiskey za 2 mln dolarów

Jak podaje portal Thedrinkbusiness.com, irlandzka whiskey i wykonane na zamówienie pudełko na jajka Fabergé osiągnęły na aukcji cenę 2 mln dolarów.

Firma Craft Irish Whiskey Co. wypuściła wspomniany zestaw razem z Fabergé Emerald Isle Collection. Zostało stworzonych siedem identycznych skrzynek. Pierwszą sprzedano w Dniu Świętego Patryka. W każdej ze skrzynek znajdują się: dwie butelki 30-letniej whiskey, jajko Fabergé, wykonane na zamówienie zegarek, dwa cygara i połączony obcinacz do nich, piersiówka, karafka wypełniona wodą źródlaną i jeszcze inne drobiazgi. Dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na Correa Family Foundation, organizację charytatywną działającą na rzecz dzieci dotkniętych rakiem.



Sąd uchylił wyrok nakazujący wydanie polskich dzieci do Irlandii

Sąd Najwyższy uchylił wyrok nakazujący wydanie dwoje polskich dzieci do Irlandii na wniosek ojca. Sąd uznał, że powrót chłopców może wiązać się z poważnym ryzykiem przemocy fizycznej i psychicznej.

Chodzi o sprawę małżeństwa – Polki, posiadającej też irlandzkie obywatelstwo, i Hindusa. Para ma dwoje dzieci – chłopców urodzonych w Polsce. Podczas pobytu w Irlandii mężczyzna stosował wobec żony przemoc. Kobieta została kilkakrotnie pobita, doznała obrażeń m.in. głowy. W październiku 2016 r. sąd w Dublinie wydał mężczyźnie nakaz opuszczenia mieszkania i zakaz zbliżania się do matki i dzieci. Kobieta ubiegała się też o wyrażenie zgody na stały wyjazd dzieci do Polski. Irlandzki sąd zezwolił jednak jedynie na tymczasowy wyjazd. Kobieta przyjechała z dziećmi do Polski, ale nie wróciła już do Irlandii. Jeszcze w 2018 r. ojciec złożył do Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej wniosek o wydanie dzieci do Irlandii w trybie konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę. Sąd uwzględnił wniosek i nakazał powrót dzieci do Irlandii. Zarówno matka, jak i prokurator złożyli apelację od tego orzeczenia. Jednak Sąd

Okręgowy we Wrocławiu oddalił je. Tym samym zdecydował o powrocie dzieci do Irlandii. Od wyroku skargę nadzwyczajną do Sądu Najwyższego złożył Prokurator Generalny. W konsekwencji Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN uwzględniła tę skargę, uchyliła zaskarżone orzeczenie i przekazała sprawę wrocławskiemu sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania. Polski Sąd Najwyższy uznał za zasadne zarzuty dotyczących naruszenia art. 13 akapit 1 lit. b konwencji haskiej. Zgodnie z tym przepisem władza sądowa lub administracyjna państwa wezwanego nie jest obowiązana do wydania dziecka, jeżeli osoba, instytucja lub organizacja sprzeciwiająca się wydaniu wykaże, że istnieje poważne ryzyko, iż powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia. Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę, że starszy chłopiec wyraził klarowne życzenie pozostania w Polsce. Z kolei młodsze dziecko, z racji wieku, jest niezdolne do formułowania opinii, ale w trakcie badania psychologicznego z udziałem ojca nie chciało nawiązać z nim żadnej interakcji.

Ekstradycja z Polski do Irlandii za hodowlę konopi

44-letni Polak pod zarzutem handlu narkotykami został przewieziony z Polski do Irlandii. Po ekstradycji trafi przed sąd w hrabstwie Mayo.

Jest oskarżony o hodowlę konopi indyjskich o wartości 89 tys. euro w rejonie Westport. Został zlokalizowany w marcu 2017 r. Przedstawiono mu też zarzut posiadania z zamiarem sprzedaży suszu z konopi o wartości 34 tys. euro. Przed organami ścigania uciekł do Polski, myśląc, że dzięki temu pozostanie bezkarny. Irlandzka policja szuka jednak przestępców także w innych krajach, również w Polsce.



Irlandczycy rzucają palenie najczęściej, Polacy najrzadziej

Na szczycie listy państw, w których osoby palące najczęściej raportują zaprzestanie palenia, znalazły się: Estonia – 36 proc., Irlandia – 34 proc. i Szwecja – 33 proc.

Ponad połowa europejskich palaczy tytoniu podejmowała próbę rozstania się z namiętnością – wynika z ostatniego raportu na temat postaw wobec tytoniu sporządzonego na zlecenie Komisji Europejskiej. Także w czasie pandemii. Niestety Polska – obok Węgier i Rumunii – ma obecnie jeden z trzech najniższych w Unii Europejskiej odsetków palaczy deklarujących zaprzestanie palenia. Dane Eurobarometru wskazują, że wskaźnik dla Polski wyniósł 12 proc., dla Węgier – 11 proc., a dla Rumunii – 8 proc. W Polsce pali niemal 8 mln osób. Skuteczność leczenia nikotynizmu, podobnie jak i wielu innych uzależnień, jest

stosunkowo niska. Oferowane są tu przede wszystkim: nikotynowa terapia zastępcza, leki (jeden dostępny bez recepty, dwa pozostałe – na receptę), terapia poznawczo-behawioralna. Skuteczność wszystkich tych metod oscyluje pomiędzy 8 a 36 proc., a wyniki analiz są nierozstrzygnięte. Potwierdzają to badania European Respiratory Society opublikowane w 2016 r.: 55 proc. respondentów-palaczy deklarowało brak skuteczności każdej stosowanej terapii, 12 proc. najlepiej oceniło nikotynową terapię zastępczą, a 11 proc. za skuteczne uznało e-papierosy (co przez większość autorów medycznych nie jest uznawane za terapię antynikotynową). Większość badanych podjęła do 5 prób zaprzestania palenia w ciągu 12 miesięcy poprzedzających to badanie.

PSYCHOLOG WWW.SENSIINSTITUTE.PL

Zapraszam do skorzystania z konsultacji/ psychoterapii [online](https://www.sensiinstitute.pl).

zakres pomocy:

- Psychoterapia Par i Rodzin (systemowa)
- Psychoterapia Indywidualna (psychodynamiczna)
- konsultacje rodzicielskie
- konsultacje



Ewelina Mucha - Zawierucha

Dyplomowany Psycholog - Psychoterapeuta

Dyplomowany psychoterapeuta, psycholog, filozof.

Absolwentka 5 letniego całonocnego kursu z psychoterapii: Psychoterapia ze szczególnym uwzględnieniem terapii rodzin, organizowanego przez Fundację Rozwoju Terapii Rodzin Na Szlaku.



ZAPRASZAM DO KONTAKTU:

SENSI INSTITUTE, UL. BOHOMOLCA 17, WARSZAWA
TEL. +48792756100, WWW.SENSIINSTITUTE.PL



TRANSPORT POLSKA-IRLANDIA

* oferta cenowa przeznaczona dla podmiotów gospodarczych,
podana cena nie zawiera podatku Vat

PACZKI z Polski do Irlandii

THUNDER

T R A N S P O R T

Co. Dublin

do 10 kg - €20
do 20 kg - €25
do 30 kg - €30
do 40 kg - €40
do 50 kg - €50

Poza Co. Dublin

do 10 kg - €25
do 20 kg - €30
do 30 kg - €35
do 40 kg - €45
do 50 kg - €55

Paczka do 30 kg

€20

przy dostawie do naszego
magazynu w Dublin 15

PRZEPROWADZKI z Polski do Irlandii

Co. Dublin

od 101 kg do 300 kg - €1,2/kg
od 301 kg do 500 kg - €1,0/kg
od 501 kg - €0,9/kg

Poza Co. Dublin

od 101 kg do 300 kg - €1,3/kg
od 301 kg do 500 kg - €1,1/kg
od 501 kg - €1,0/kg

O szczegóły zapytaj
obsługę lub zadzwoń:

0857844966

www.thundertransport.pl



PROJEKTANT & STYLISTA
JOANNA RADKO

Część 3. Moda i tradycja w duecie sióstr marki JA

Kultura i dziedzictwo duchowe przekazane przez przodków to nasz skarb, który powinniśmy nieustannie chronić, podkreśla Jan Paweł II w „Pamięć i tożsamość”. Bądźmy zawsze świadomi swoich ojczyrstych korzeni i na nich budujmy naszą przyszłość.

Moja siostra Aneta ukończyła Szkołę Zawodową i Technikum Odzieżowe w Sanoku z najwyższym wyróżnieniem. Otoczona opieką mentorską przez naszą mamę, była jedną z najlepszych uczennic. Zawsze kreatywna, z pełną gotowością na nowe wyzwania. Siostra od 14 lat jest właścicielką krawieckiego studia w Zgórzu. Z dumą i podziwem wyznaję, że Aneta jest znaną, szanowaną krawcową. Wykończenie odzieży najlepiej świadczy o jej pracy, piękne zarówno od środka, jak i na zewnątrz. Idealne szwy, piękne smukłe cięcia, delikatne precyzyjne wykończenia; każdy najmniejszy element odzieży jest dla niej istotny. Siostra zawsze była dla mnie wzorem. Aneta jest nie tylko utalentowaną krawcową, ale i wspaniałym człowiekiem. Jej mądrość i uśmiech na twarzy to jak zapewnienie, że wszystko będzie dobrze.

Zapatrzona w nią, nauczyłam się widzieć modę w odpowiednich formach, liniach i kompozycjach kolorystycznych. Dzięki roli cierpliwego obserwatora z czasem rozpoznałam charakterystyczny styl, który siostra prezentowała. Zaczęłam harmonizować uchwyconą estetykę w projektach JA. Każdy nowo powstały projekt to kolejna nowa historia, proces kreatywnego zamysłu. Precyzyjna technika Anety wyżyła z wieloletniego doświadczenia i wytrwałości w dążeniu do celu.


Dojrzałość naszych projektów wyżyła także z sumiennej analizy każdego elementu. Warto wspomnieć, że mój pierwszy pokaz mody, z udziałem lalek Barbie, zrealizowany został dzięki Anecie. Woskowe bohomazy naszej pierwszej kolekcji upamiętniły naszą wspólną miłość do mody. Siostra uczyła mnie stawiać pierwsze kreski na białej kartce. Dzięki niezwyklej uwadze, jaką mi poświęcała, od najmłodszych lat tworzyłyśmy świetny zespół. Wszystkie małe sukienki zostały starannie wykonane z resztek tkanin należących do mamy. Siostra w późniejszym czasie przejęła domowe obowiązki krawieckie. W momencie gdy zaczęła ujawniać swój nieprzeciętny talent, mama zajęła się szydełkowaniem i trzymaniem pieczy nad rozwijaniem jej zdolności szycia. Precyzja zawsze była ważna dla mamy, która nie uznawała żadnych kompromisów. Umiejętność prucia nierównych szwów nie była obca mojej siostrze. Jak to uczyć wie czas pokazał, praktyka naprawdę czyni mistrza. Pierwsze projekty kreacji na bale czy też ważne rodzinne uroczystości zawsze realizowałam dzięki siostrze. Nasza współpraca ma głębokie korzenie i dlatego też tak bardzo mi jej brakowało w Irlandii. Postanowiłam odświeżyć umiejętność szycia, aby samodzielnie realizować nowe projekty. Udałam się do wspomnianego MCFD i dzięki tej szkole stworzyłam kilka kreacji, które stały się symbolami przyjaźni i życiowej przygody. Nieustannie śniłam o nowych formach i przepięknych kolorach. Cienie enigmatycznej kobiety za kurtyną jedwabiu poja-



wiały się w mych nocnych i dziennych wizjach. Najbardziej jednak tęskniłam za wspólną pracą z siostrą. Dzielenie się pasją sprawia o wiele większą przyjemność. Nasze więzi zawsze były silne, więc nie zwracając uwagi na dystans, wznowiłyśmy współpracę. Odczuwamy niesamowitą satysfakcję, kiedy patrzymy na końcowy efekt wspólnego wysiłku. Niesie on w sobie element ekscytującej niespodzianki, wspólne dopracowywanie szczegółów wiąże się z transformacjami w trakcie procesu tworzenia. Moja perspektywa projektantki i stylistki stawia nowe wyzwania konstrukcyjne, na które siostra zawsze znajdowała świetne rozwiązania.

Nowo powstałe kolekcje JA dedykujemy wszystkim kobietom z unikalnym ponadczasowym stylem. Nasze projekty charakteryzują się elementem tajemniczości. Kobieta, która je nosi jest kobietą enigmatyczną. Posiada mocny charakter i wewnętrzny magnetyzm. Jej urok i zmysłowość to nie tylko wygląd czy przyjęta rola społeczna. To wyjątkowy dla niej stan umysłu, który wpływa na jej myśli i słowa, sposób, w jaki żyje i traktuje ludzi wokół siebie. Swoją magnetyzm podkreśla przykuwającym spojrzeniem i mową ciała. Jest piękną, inspirującą kobietą, która nie obawia się wyrazić siebie poprzez indywidualny styl. Życie samo w sobie jest dla niej pasją.

Wierzymy, że każda kobieta jest piękna i powinna czuć się kochana, podziwiana, a przede wszystkim zadowolona ze swojego wizerunku. Nasze projekty skupiają się na podkreśleniu

delikatnych kobiecych kształtów ujętych w struktury współczesnego kroju z wyraźnym akcentem kolorystycznym. Projekty „JA” to harmonia, balans między osobowością a stylem kobiety, która je nosi. To nasza świadomość bycia tu i teraz w pryzmacie symbolicznej Lipy reprezentującej tradycję rodziny krawców. 





KATARZYNA ŚLIWA
KATE PLUM FASHIONDESIGNER

Stylowe **MUST HAVE:** Tunika


W tym miesiącu moją bohaterką będzie niezawodna i ponadczasowa TUNIKA, czyli nr 6. na mojej liście MUST HAVE.

Tunika ma wiele odmian i każdy może wybrać odpowiedni model dla siebie. Z reguły jest ona zawsze o luźnym kroju, tzw. oversize, po to, żeby zapewnić nam jak największy komfort i swobodę. Może mieć krótki lub długi rękaw, może mieć różne wykończenie dekoltu – od łódki opadającej na jedno ramię poprzez standardowy owalny kształt blisko szyi aż po wycięcie w kształcie V zarówno na przodzie, jak i na tyle... Wariantów naprawdę jest dużo i pomimo odgórnie nadanego sportowego wydźwięku tej części garderoby uważam, że z odpowiednimi dodatkami oraz wybierając model w określonym kolorze, może to być również kreacja elegancka na wiele wzniosłych okazji. Dajmy jej szansę zaistnieć...

A teraz trochę z historii mody

Tunika – spodnia szata noszona w starożytnym Rzymie przez kobiety i mężczyzn w domu (odpowiednik greckiego chitonu). Tuniki sztyto z niebarwionej tkaniny wełnianej, zwykle bez rękawów. Sięgała do połowy tydek, rzadziej do kostek. Wkładano ją przez głowę i opasywano na biodrach. Istniały dwa rodzaje tunik: tunika spodnia (interior) i tunika wierzchnia (exterior). Gdy mężczyzna wychodził z domu, upinał na tunikę togę, kobieta – pallę. Senatorów można było rozpoznać po tunice ozdobionej z przodu pionowym purpurowym pasem, ekwitów (bogatych obywateli) – po wąskim pasie purpury, wodzów – po tunice haftowanej w złote liście palmowe.

Każda kobieta bez względu na wiek i typ sylwetki powinna mieć w swojej garderobie chociaż jedną tunikę. Dłuższa tunika może być noszona zarówno jako sukienka, jak i bluzka do legginsów. To wyjątkowy rodzaj okrycia kobiecego, który nadaje paniom lekkości, stając się nie tylko bardzo wdzięcznym rodzajem odzieży, ale również zapewnia wspaniały komfort. Jest to jeden z nielicznych elementów garderoby, który jest aż tak uniwersalny.

Przedstawiam Wam dziś tunikę o nazwie FALESIA, która wykonana jest z mięciutkiej bawełny w batikowy wzór. Dekolt wykończony w łódkę umożliwia noszenie jej spuszczonej na jedno ramię lub standardowo na obu. Obie wersje kolorystyczne dostępne są na KATEPLUMPOLSKA oraz na KATEPLUMFASHIONDESIGNER. Jest to model z najnowszej kolekcji S/S 2021. 





MARTA BICZKOWSKA, PSYCHOLOG, SEKSUOLOG, TERAPEUTA PAR METODĄ GÖTTMANA

P przed pandemią większość z nas nie miała czasu na zadowalającą grę wstępną. W czasie pandemii większość z nas odczuwa przesyt rutyną i obecnością drugiej połówki i nie ma ochoty na zadowalającą grę wstępną. Kiedy więc będzie odpowiedni czas na grę wstępną, która pozwoli przygotować się do współżycia tak, by obie strony mogły czerpać przyjemność? Odpowiedź brzmi: teraz. Przeszłość jest już za nami, przyszłość jeszcze nie nadeszła, i nie wiadomo jaka będzie, jedyny czas, jaki mamy, jest tu i teraz. Pary, które doceniają znaczenie gry wstępnej i dbają o to, by poświęcić na ten etap czas, odczuwają większą satysfakcję i zadowolenie z życia seksualnego.

Gra wstępna ma kilka znaczeń. Między innymi dzięki niej partnerzy mają czas i możliwość, by poznać swoje potrzeby, pragnienia seksualne i stworzyć przestrzeń na odkrywanie nowych obszarów. Dla kobiety gra wstępna może oznaczać, że partner jest świadomy tego, co ona lubi, że słucha, obserwuje, że jej zadowolenie jest dla niego ważne, a jej przyjemność jest częścią jego przyjemności. Dla mężczyzny gra wstępna może łączyć się z budowaniem więzi, spędzaniem razem czasu, zaufaniem, jakim darzy go partnerka, gdy ją zadowala, i radością z momentu, gdy jest zadowolony przez nią.

Im bardziej satysfakcjonująca jest gra wstępna, tym bardziej zadowalające jest współżycie. Innymi słowy, aby dobrze zjeść, trzeba wiedzieć, co kto lubi, wybrać odpowiedni przepis, ugotować, by potem z rozkoszą zanurzyć się w smakach i zapachach przygotowanej potrawy. Gra wstępna to często wprowadzenie w życie erotycznych pragnień, myśli i fantazji, które jak dobre przyprawy wydobywają smak dania.

Od czego warto zacząć

Atmosfera. Zadbanie o właściwą atmosferę dla wielu par jest kluczem. Już na tym etapie zaczyna się pokazywanie, ile wiemy o drugiej osobie i jak bardzo zależy nam na przeżyciu z nią przyjemności. Jeśli jedno z pary ceni romantyczne, czułe słowa i gesty, a drugie pikantne, ostre wyrazy i wyzywający język ciała, to warto zastanowić się nad poszukiwaniem czegoś pomiędzy. To, jak się zachowujemy, budując atmosferę, pokazuje, ile wiemy na temat upodobań i pragnień drugiej połówki.

Strój i rozbieranie się. To, co na siebie wkładamy i sposób, w jaki nosimy ubrania może dla uważnego kochanka/kochanki być sygnałem i bodźcem do budowania napięcia seksualnego. Z kolei zdejmowanie ubrań stanowi świetną okazję do stworzenia napięcia, połączenia się w dotyku i wzajemnym dbaniu o potrzeby. Sposób, w jaki się rozbieramy często świadczy o naszych potrzebach. Pokazuje pragnienia dotyczące tego, czy mamy ochotę na powolny, czy szybki seks, łagodny, czy intensywny. Prze-



oczenie takich sygnałów może doprowadzić do braku satysfakcji ze zbliżenia. Nie każdy potrafi odczytywać dobrze sygnały ciała, z pomocą przychodzą słowa, pytania, upewnianie się, że sygnały są dobrze interpretowane.

Całowanie jest kolejnym ważnym elementem gry wstępnej. Może się wydawać to banalne, ale często po wielu latach bycia w związku zdarza się, że partnerzy zapominają o dbaniu o higienę jamy ustnej. Jeśli jedno z pary pali papierosy, a drugie nie, może to powodować nieprzyjemne odczucia u osoby niepalącej, dlatego warto pomyśleć o dbaniu o świeży oddech. Według Kamasutry pocałunek warto rozpocząć powoli, namiętnie, wczuć się w chwilę, tak by czerpać przyjemność z bycia razem. Nie należy się spieszyć, ale stopniowo budować napięcie i więź. Pocałunki dają możliwość kreatywności i świetnie stymulują strefy erogenne. Każdy ma nieco inne preferencje, jeśli chodzi o pieszczoty pocałunkami. Najczęstszymi miejscami poza ustami, których stymulacja wzmacnia podniecenie są płatki uszu, szyja, policzki, oczy, czoło, ramiona, piersi, brzuch, okolice wżgórka tonowego.

Przeżycia podczas całowania wzmacniają się podczas dotykania i splatania ramionami. Taka bliskość ciał często daje poczucie bezpieczeństwa, poczucia jedności. Ocieranie się o siebie wzajemnie i przytulanie podczas gry wstępnej dodatkowo potęguje odczucia.

Nie ma identycznych ciał, więc każda kobieta i każdy mężczyzna są zbudowani inaczej. Czasem partnerzy dopasowują się pod względem budowy członka i pochwy w zadowalający sposób, a czasem nie. Nie ma to większego znaczenia, bo jest mnóstwo sposobów na przyjemność i kwestią jest znalezienie takiej pozycji, czy takiego sposobu na rozkosz, który satysfakcjonuje dwie osoby. Często ułożenie techtaczkki nie pozwala kobiecie na osiągnięcie orgazmu podczas stosunku, dlatego dodatkowa stymulacja może być kluczowa. Tutaj wiele zależy od pomysłowości pary. Można dobrać pozycję w taki sposób, aby partner bądź partnerka mieli dostęp do techtaczkki i odpowiednio ją stymulowali, tak aby osiągać obopólną przyjemność. Zdarza się i tak, że wielkość, długość oraz kształt członka i rozmiar pochwy nie są dopasowane, choć jest to rzadkość. Nadal nie jest to powód do zmartwień, ponieważ stymulację wrażliwych na dotyk punktów znajdujących się w pochwie można zapewnić partnerce przez seks oralny bądź stymulację palcami, co często stanowi rozkoszny element gry wstępnej.

Gra wstępna nie jest stratą czasu. Natomiast może być świetną okazją do nauczania się czerpania radości nie tylko z samej penetracji, ale przede wszystkim bogactwa doznań, które daje nam nasze ciało. Warto pamiętać o tym, że sama techtaczkka ma ponad osiem tysięcy zakończeń nerwowych – aby je sprawnie

uruchomić, potrzeba zręczności, znajomości potrzeb partnerki, a czasem po prostu czasu. Wielu mężczyzn ma problem z utrzymaniem erekcji, czego często powodem jest stres i napięcie spowodowane presją czasu i natłokiem obowiązków. Gra wstępna to okazja nie tylko na zbudowanie napięcia seksualnego, ale również przestrzeń na relaks, odpuścić spraw codziennych i skupienie się na przyjemności. ❧



Marta Biczowska
Psycholog, seksuolog, terapeuta par metodą Gottmana
Konsultacje indywidualne oraz terapia par

Zapraszam serdecznie na konsultację
0860453005
martabiczkowska@gmail.com
<http://martabiczkowska.blogspot.com/>

Darmowa grupa na Facebooku dla kobiet:
Kobieta Seksualność
<https://www.facebook.com/groups/1935645703146045>
Do grupy zapraszam wszystkie kobiety, które chciałyby poszerzyć wiedzę na temat kobiecości i seksualności.

Dublin otwiera toalety w centrach handlowych, bibliotekach i ośrodkach sportowych

W Dublinie zostanie otwartych osiem obiektów sportowych i ratusz przy Dame Street – przez siedem dni w tygodniu. Przez sześć dni będą otwarte budynki bibliotek. Jednak w tych budynkach mają być otwarte tylko toalety.

Decyzja została podjęta na fali luzowania restrykcji pandemicznych. Rada Miasta Dublina zdecydowała także, że czynne mają być też toalety w dużych ośrodkach handlowych. Ponadto

Rada ogłosiła pilotażowy program obejmujący tymczasowe punkty handlowe, takie jak budki z kawą, zapewniające toalety w często odwiedzanych, ale niezurbanizowanych częściach miasta. Toalety w centrach sportowych od poniedziałku do piątku będą otwarte w godz. 10.00–20.00, a w soboty i niedziele w godz. 10.00–17.00, zaś w bibliotekach w godz. 13.00–20.00 w poniedziałki i w godz. 10.00–16.00 od wtorku do soboty.

Zamach na policjantkę w Irlandii Północnej

W domu policjantki w hrabstwie Derry w Irlandii Północnej znaleziono bombę – podała tamtejsza policja. Ładunek rozbrojono, ale incydent to kolejny dowód na to, że sytuacja w kraju jest coraz bardziej niespokojna.

Bombę znaleziono wieczorem na terenie domostwa policjantki niedaleko miejscowości Dungiven. Została ona rozbrojona przez saperów brytyjskiej armii. Początkowo lokalne media podawały, że ładunek był podczepiony do podwozia samochodu. Według irlandzkiej telewizji publicznej RTE głównym podejrzanym są członkowie Nowej Irlandzkiej Armii Republikańskiej (NIRA). Na zamach zareagowała pierwsza minister Irlandii Północnej Arlene Foster. „Chciałam przekazać nasze wsparcie i całkowite potępienie dla tych, którzy chcieli skrzywdzić policjantkę i jej rodzinę. To było lekkomyślne i daremne. Podziwiamy jej odwagę

i długą służbę naszej społeczności” – napisała za pośrednictwem Twittera. Głos w mediach społecznościowych zabrała także zastępczyni Foster Michelle O’Neill z republikańskiej partii Sinn Féin: „Próba morderstwa policjantki pod Dungiven jest karygodna. Zamieszonym w ten zamach nie uda się zrealizować ich regresywnej i toksycznej agendy”. O’Neill nawiązała tym samym do ostatnich napięć, jakie stały się udziałem m.in. wspomnianej Nowej Irlandzkiej Armii Republikańskiej i jej zwolenników. Od kilku tygodni w Irlandii Północnej dochodzi do zamieszek i aktów przemocy, w tym ataków na policję. Punktem zapalnym stał się pogrzeb wysokiego rangą bojownika Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA), w którym uczestniczyło wielu polityków wspomnianej republikańskiej partii Sinn Féin, mimo restrykcji związanych z pandemią koronawirusa.



Studenci Erasmusa dostaną zwrot części kosztów kwarantanny

Rząd pokryje część kosztów kwarantanny hotelowej dla studentów, którzy powrócą z międzynarodowej wymiany w ramach programu Erasmus.

W programie udział bierze blisko 500 studentów. Potowa z nich przebywa w krajach po-

zostających na liście obowiązkowej kwarantanny. Koszt kwarantanny wynoszący 2 tys. euro byłby dla młodych ludzi zbyt wysoki. Natomiast irlandzki rząd nie pokryje kosztów studiujących w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie poza programem Erasmus.

Sieć sklepów Carphone zamyka się w Irlandii

Sieć sklepów Carphone Warehouse zamyka wszystkie swoje sklepy w Irlandii. Pracę straci 486 osób w 51 punktach w całym kraju.

Firma bardzo odczuła gwałtowny spadek sprzedaży akcesoriów telefonicznych, które są podstawą działalności firmy. Odnotowano ponad 40-procentowy spadek odwiedzin w skle-

pach, w dużej części związany z pandemią. Firma spodziewała się spadków, ale nie tak gwałtownych i w nieco późniejszym czasie. Dixons Carphone, czyli firma macierzysta, zamierza kontynuować sprzedaż telefonów i akcesoriów za pośrednictwem Currys PC World, ale sklepów już w Irlandii nie będzie.

Lidl oferuje bezpłatne kobiece środki higieniczne

Lidl zadeklarował, że w związku z pandemią będzie oferować bezpłatnie podpaski i tampony. Inicjatywa ma związek z programem zwalczania ubóstwa – pisze „Irish Times”.

Lidl wprowadzi nowy system kuponów umożliwiających dostęp do bezpłatnych produktów za pomocą aplikacji Lidl Plus. Od poniedziałku kobiety mogą zapisywać się na

comiesięczny kupon dostępny we wszystkich 168 sklepach Lidla w Irlandii. Pierwszy z takich kuponów jest ważny do 3 maja. Badania przeprowadzone przez Plan International w Irlandii wykazały, że prawie 50 proc. dziewcząt w Irlandii, w wieku od 12 do 19 lat, miało problemy z płaceniem za produkty sanitarne.

Lotnisko w Cork zamknięte od września

Potwierdzono oficjalnie, że od 10 września do 22 listopada lotnisko w Cork będzie zamknięte. Powodem jest przebudowa pasa startowego.

W sumie potrwa więc to aż 10 tygodni. Władze planują uruchomić letni rozkład jaz-

dy, a następnie zamknąć port lotniczy. Ale tymczasowo. Irlandzkie Stowarzyszenie Biur Podróży (ITAA) wyraziło rozczarowanie takim posunięciem, bowiem znacząco utrudnia ono ich plany.



Polak oszust znaleziony w Irlandii i sprowadzony do Polski

Poszukiwania 38-letniego mieszkańca Leszna trwały od wielu lat. Był ścigany za oszustwa bankowe. Wpadł w Irlandii.

Od 2013 r. był poszukiwany za oszustwa polegające na wyłudzeniu kredytów bankowych. Podstawą, która uruchomiła całą procedurę poszukiwawczą był list gończy wydany przez leszczyński sąd. Policjanci z Leszna ustalili, że mężczyzna może ukrywać się poza granicami Polski. Chodziło konkretnie o Irlandię.

Aby zatrzymać tam Polaka, konieczne było jednak uruchomienie odpowiednich procedur. Sąd Okręgowy w Poznaniu, na wniosek śledczych, wydał Europejski Nakaz Aresztowania. To otworzyło drogę do wspólnych działań policji z Leszna i irlandzkich funkcjonariuszy. 38-latkę zatrzymano i zgodnie z prawem przetransportowano do Polski. Od razu trafił do aresztu śledczego, gdzie spędzi ma najbliższe 1,5 roku.

Narodowy Spis Powszechny dla Polaków

W Polsce 1 kwietnia rozpoczął się Narodowy Spis Powszechny. Obowiązuje także Polaków w Irlandii.

Ostatni polski spis odbył się w 2011 r. Ponieważ odbywa się on co 10 lat, obecny przypada właśnie na ten rok. Ze względu na pandemię odbędzie się metodą online. Zignorowanie procedury może grozić karą grzywny. Formularz jest dostępny na stronie Spis.gov.pl. Procedury potrwać do 30 czerwca. Polskie-

mu spisowi nie podlegają tylko obywatele, którzy już wymeldowali się z pobytu stałego. Wszystkie osoby mające meldunek w Polsce podlegają temu spisowi. Osoby przebywające za granicą krócej niż rok powinny wypełnić formularz emigranta krótkookresowego. Zgodnie z prawem nie można odmówić udzielenia informacji rachmistrzowi, który do nas się zgłosi. Zalecane jednak jest po prostu wypełnienie formularza.

Portal do rejestrowania się na szczepionkę

19 kwietnia wystartował ogólnokrajowy portal umożliwiający rejestrowanie się na szczepienia przeciwko COVID-19. W pierwszej kolejności rejestrują się osoby w wieku od 65 do 69 lat.

Po zarejestrowaniu system będzie wysyłał SMS-y informujące o terminach szczepienia. Jak zapowiedział premier Micheal Martin, do końca czerwca ma przybyć blisko 4 mln szczepionek.

Zderzenie czołowe

Zderzenie czołowe występuje, gdy przód jednego pojazdu uderzył w przód innego pojazdu lub nieruchomy obiekt. Zderzenia czołowe powodują nie tylko urazy u bezpośrednich uczestników zderzenia, mogą też doprowadzić do uszkodzenia mienia oraz wpływać na osoby znajdujące się w pobliżu.

Kto ponosi odpowiedzialność?

Roszczenia z tytułu wypadków drogowych są rozpatrywane przez Komisję ds. Szkód Osobowych (Injuries Board). Jeżeli osoba poszkodowana w zderzeniu czołowym zamierza wnieść roszczenie, w pierwszej kolejności powinna złożyć wniosek do Injuries Board.

W niektórych przypadkach udowodnienie czyjeś odpowiedzialności za zderzenie czołowe może być trudne, ponieważ poszkodowany może nie pamiętać co doprowadziło do wypadku. W przypadku, uderzenia w nieruchomy obiekt, wskazanie winowajcy jest łatwiejsze, ale kiedy dwa pojazdy zderzają się ze sobą, ustalenie sprawcy nie zawsze jest oczywiste. Jeśli to drugi kierowca popełnił błąd, należy udowodnić, że złamał on zasady przepisów ruchu drogowego i w konsekwencji doprowadził do wypadku. Próbując udowodnić czyjąś winę, należy wziąć pod uwagę następujące kwestie:

- Czy istnieją świadkowie wypadku?
- Czy istnieje wyraźna przyczyna wypadku?
- Czy któryś z kierowców popełnił ewidentny błąd lub złamał przepisy?
- Komentarze i uwagi uczestników wypadku bezpośrednio po zdarzeniu

Odpowiedzi na te pytania mogą pomóc udowodnić czyjąś odpowiedzialność w procesie roszczenia.

Przyczyny wypadków

Zmęczenie kierowcy

Zmęczenie może spowolnić czas reakcji, a w skrajnych przypadkach sprawić, że kierowca zaśnie za kierownicą i spowoduje wypadek.

Korzystanie z telefonu w czasie jazdy

Od 2014 r., używanie telefonów komórkowych podczas jazdy samochodem (w tym czytanie lub wysyłanie wiadomości tekstowych) jest nielegalne. Jedynym wyjątkiem jest sytuacja awaryjna, gdy kierowca dzwoni pod numer 999 lub 112.

Korzystanie z zestawu głośnomówiącego podczas jazdy nie jest nielegalne, ale może odwrócić uwagę kierowcy od sytuacji na drodze.

Niezatrzymanie się na czerwonym świetle

Przewidzenie tego typu sytuacji jest trudne. Od innych użytkowników drogi oczekuje się przestrzegania przepisów. Kiedy osoba przejeżdża na czerwonym świetle, inni użytkownicy drogi narażeni są na ryzyko wypadku.

Jazda pod wpływem alkoholu lub środków odurzających

Alkohol i narkotyki osłabiają zdolność prowadzenia pojazdu i zwiększają zagrożenie. Ryzyko



wypadku drogowego dla osób, które przekraczają dopuszczalną dawkę spożycia jest statystycznie 6 razy większe niż w przypadku innych kierowców.

Złe warunki na drodze

Słabe lub nieodpowiednie oświetlenie, brak lub wyblakłe oznakowanie dróg, gruz na drodze, wyboje i potamane bariery mogą być sprawić, że kierowca zjedzie na przeciwległy pas ruchu i doprowadzi do zderzenia czołowego.

Nieprzestrzeganie zasad ruchu drogowego

Od wszystkich użytkowników dróg wymaga się przestrzegania przepisów, niestety zdarzają się osoby ignorujące te zasady, co prowadzi do wypadków.

Dezorientacja

Jeśli osoba przebywająca w Irlandii w czasie urlopu nie zna obowiązujących tu przepisów ruchu drogowego lub nie jest zwyczajna poruszać się po lewej stronie drogi, może spowodować kolizję.

Co zrobić, jeśli miałem wypadek drogowy?

Jeśli uczestniczyłeś w wypadku drogowym, niezależnie od tego, czy byłeś kierowcą, pasażerem, czy pieszym, warto podjąć następujące kroki:

- Zwróć się o pomoc lekarską
- Zbierz ważne informacje już na miejscu wypadku
- Zgłoś incydent na Gardę
- Skontaktuj się z ze swoim ubezpieczycielem
- Skonsultuj się z prawnikiem ds. wypadków komunikacyjnych

Tracey Solicitors. Jesteśmy firmą prawną z siedzibą w Dublinie specjalizującą się w sprawach związanych z obrażeniami ciała. Świadczymy usługi prawne polskim klientom mieszkającym w Irlandii przez ostatnie 10 lat.

Jeśli potrzebujesz pomocy prawnej skontaktuj się z Moniką Kealy pod numerem 0851502626. Udzielamy usług prawnych w języku polskim.

Tracey Solicitors, 16/17 St. Andrew Street, Dublin 2

T: 01 6499900, W: <https://www.traceysolicitors.ie/pl/>

*W przypadkach spornych, adwokat nie może obliczać honorarium albo innych opłat i kosztów jako procentu lub proporcji w stosunku do zasądzonych albo wynegocjowanych warunków.



Tracey Solicitors

Making law accessible

Twój prawnik w Irlandii

Kancelaria Prawna

- WYPADKI W PRACY *
- WYPADKI DROGOWE *
- WYPADKI W MIEJSCU PUBLICZNYM *
- ZANIEDBANIA MEDYCZNE *

Zadzwoń: **Monika Kealy**

(085) 150 26 26

📍 16/17 St. Andrew Street, Dublin 2

✉ polishteam@traceysolicitors.ie

🌐 www.traceysolicitors.ie/pl



*W przypadkach spornych, adwokat nie może obliczać honorarium albo innych opłat i kosztów jako procentu lub proporcji w stosunku do zasądzonych albo wynegocjowanych warunków.

Funkcjonariusze Gardy będą nagrywać interwencje

Funkcjonariusze Gardy będą nagrywać interwencje przy pomocy kamer noszonych na mundurach. To nowy pomysł irlandzkiego rządu.

Ustawa o Cyfrowym Nagrywaniu zastąpi przepisy dotyczące telewizji przemysłowej. Dzięki kamerom w samochodach będzie możliwe automatyczne rozpoznawanie tablic rejestracyjnych. Kamery przenośne będą mogły być włączone dopiero po uprzedzeniu, że tak się dzieje i wówczas przy ich pomocy będzie mogła być nagrywana interwencja.

Rząd zajmie się sprawą w najbliższym czasie, ale przepisy dotyczące kamer najprawdopodobniej wejdą w życie dopiero w przyszłym roku.



Ryanair nie mógł wpuścić pasażerów

Ryanair twierdzi, że z powodu przepisów dotyczących kwarantanny w Irlandii, samolot lecący z Paryża do Dublina musiał podróżować pusty. Pasażerowie nie mieli bowiem zarezerwowanego pobytu w hotelu, w którym mogliby odbyć obowiązkową kwarantannę po przylocie i nie zostali wpuszczeni na pokład.

Irlandzka linia miała ujawnić, że z powodu przepisów dotyczących kwarantanny, jeden z jej samolotów musiał niedawno odlecieć z Paryża do Dublina pusty. Okazało się bowiem, że pasażerowie, którzy stawili się do odprawy, nie mieli zarezerwowanego noclegu w jednym ze specjalnych hoteli, w którym należy odbyć kwa-

rantanę po przylocie do Irlandii. W efekcie nie zostali więc wpuszczeni na pokład.

Obecnie w Irlandii obowiązują bardzo restrykcyjne zasady wjazdu. Każdy podróżny musi wypełnić przed przyjazdem specjalny formularz Passenger Locator Form. Brak formularza może wiązać się z wysoką karą - grozi za to mandat w wysokości dwóch i pół tysiąca euro lub sześć miesięcy więzienia. Formularz muszą mieć również osoby, które podróżują tranzytem do Irlandii Północnej.

Ponadto każdy musi wykonać test PCR na maksymalnie 72 godziny przed przyjazdem. Za brak testu grożą takie same kary, jak za brak formularza.



Milion osób zaszczepionych pierwszą dawką

Irlandzki premier ogłosił na Twitterze, że już milion osób zostało zaszczepionych pierwszą dawką szczepionki na koronawirusa.

W przeciwieństwie do Wielkiej Brytanii program szczepień w Irlandii miał sporo trudności, związanych głównie z dostawami szczepionek firmy AstraZeneca. W związku z problemami związanymi z powikłaniami krzepnięcia krwi należało też ograniczyć podanie szczepionki tej firmy osobom powyżej 60 lat.

W najbliższych miesiącach Irlandia dostanie jednak 545 tys. szczepionek firmy Pfizer, co ułatwi sprawę. Do tej pory udało się podać blisko 400 tys. drugich dawek szczepionki.



Specjalne menu dla psów w irlandzkich i brytyjskich hotelach Hiltona

Nie dość, że można tam przyjechać ze swoim pupilem, to jeszcze zostanie on ugostzony wykwintnymi daniami ze specjalnie opracowanego menu Bon Appetit, pełnego przysmaków przygotowanych według zaleceń weterynarzy. Taką ofertę dla swoich gości wprowadza właśnie sieć Hilton w 32 hotelach w Irlandii i Wielkiej Brytanii.

Nowy pomysł pracowników sieci Hilton zrodził się po lekturze wyników badań przeprowadzonych na zlecenie sieci Hilton wśród brytyjskich i irlandzkich właścicieli psów. Ponad połowa z nich (57 proc.) przyznała, że obecność psa dawała im nadzieję w czasie izolacji i pozwoliła łatwiej znieść jej trudy. Aż 86 proc. badanych zadeklarowało, że czworonożni przyjaciele poprawiali im nastrój. Aż 27 proc. badanych wyznało, że psy są dla nich tak ważnymi towarzyszami, że nie wyobrażają sobie wakacyjnego wyjazdu bez nich, dlatego szukając hotelu na wakacje, będą wybierać te, w których zwierzęta są mile widziane.

Wyniki tych badań skłoniły menadżerów 32 hoteli Hiltona w Irlandii i Wielkiej Brytanii do

stworzenia specjalnej oferty, skierowanej do właścicieli psów. Głównym punktem tej oferty jest Bon Appetit. Będzie ono dostępne dla czworonożnych gości w tych hotelach od 17 maja.

Menu zostało opracowane przy udziale weterynarzy specjalizujących się w dziedzinie żywienia psów. Czworonożni smakosze mogą liczyć m.in. na danie beef doguignon, czyli wolno gotowany mostek wołowy podawany z puree ziemniaczanym, marchewką, fasolką szparagową, kukurydzą, bobem i sosem bezglutenowym. Ich podniebienia może również ucieszyć bezglutenowy makaron pomidorowy, posypany dojrzałym serem cheddar, zapiekany w piecu. Pomyślano również o trunkach. W menu znalazł się napój earl greyhound, który jest „uspokajającą mieszanką lawendy, płatków róży, kwiatu limonki i kwiatów pomarańczy - idealną dla niespokojnych psaków regenerujących się po długich podróżach samochodem lub przebywających z dala od domu”. W Bon Appetit jest także napój określany jako bezalkoholowe wino dla psów Tailwagger Creek. Zawiera on czarny bez, pokrzywę, żeń-szeń i kwiat limonki.

Julie Baker, wiceprezes sieci Hilton na Wielkiej Brytanii i Irlandii, a prywatnie właścicielka siedmioletniego border terriera o imieniu Muttley, przyznała, że jest dumna z wprowadzenia indywidualnego menu dla psów, które według niej będzie ucztą dla wiernych, czworonożnych przyjaciół. „Nie mogę się doczekać, kiedy Muttley spróbuje tych dań” - dodała.


MW DENTAL
MONIKA WOZNAK
CORK- BALLINCOLLIG

Godziny otwarcia
Pon-Sob 10:00 -18:00

OFERUJE PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

1. **Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci**
2. **Oczyszczanie z kamienia nazębnego metodą ultradźwiękową i polerowanie zębów tylko €50**
3. **Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci**
4. **Wypełnienia kompozytowe**
5. **Wybielanie zębów**
6. **Bezbolesne leczenie kanałowe**
7. **Zdjęcia zębowe RTG (radiografia cyfrowa)**
8. **Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego**



Tel. 0214873434
Mob. 0871343482

Unit 6, Gleann An Oir
Main Street, Ballincollig



Polska Księgarnia tel: 018749514; 0899778904
www.ksiezki.ie

W Dublinie
w księgarni do nabycia
2,300
tytułów książek
ponad **190**
tytułów prasy

W bazie
posiadamy
ponad **70,000**
tytułów książek
oraz **2,600**
tytułów prasy

lektury
podręczniki
gry planszowe
filmy, cd, dvd
polskie leki, zioła
przekazy pieniężne
bilety na koncerty
i koncerty

Sprawdzamy
prawie wszystko
Wysyłamy książki i prasę
pocztą, prowadzimy
teczki stałego klienta

SPRAWDZ NAS!

58-66 Parnell Street, Dublin 1
MOORE ST. MALL SHOPPING CENTRE
Pasaż handlowy pod Lidlem
centrum Dublina



POLSKIE BIURO RACHUNKOWE

**ROZPOCZYNASZ DZIAŁALNOŚĆ
GOSPODARCZĄ?**

**CHCESZ ZMIENIĆ BIURO
RACHUNKOWE?**

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

**DLA NOWYCH KLIENTÓW W CZERWCU, LIPCU I SIERPNIU 50% ZNIŻKI
NA PIERWSZE ROZLICZENIE LUB REJESTRACJE**

WWW.DMKSIEGOWOSC.EU

DUBLIN

UNIT 26, PARK WEST ENTERPRISE CENTRE
NANGOR ROAD, DUBLIN 12
(+353) 016 12 06 20

CORK

33/34 COOK STREET
CORK CITY
(+353) 021 42 48 760



PIOTR SŁOTWIŃSKI
www.piotrslotwinski.com

Fejkniusy groźniejsze niż koronawirusy

Chyba nikt z nas nie ma wątpliwości, że żyjemy w epoce szumu informacyjnego. Monopol tradycyjnych mediów na przekazywanie informacji został wraz z rozwojem internetu już dawno przetamany, ale wcale nie idzie to w parze z większą rzetelnością medialnego przekazu. Media od dawna już nie tyle opisują rzeczywistość, ile ją kreują, a wraz ze wzrostem liczby źródeł przekazujących nam kolejne doniesienia wykładniczo rośnie również ilość manipulacji, plotek i ordynarnych fake newsów, które żyją własnym życiem w medialnej przestrzeni publicznej. Jak się przed tym chronić?

Cofnijmy się nieco o ponad dekadę, do roku 2010. Tak, chodzi o katastrofę smoleńską. Pamiętajcie Państwo, jak wtedy na potęgę zaczęto wypuszczać kolejne fake newsy, które – pomimo że szybko były dementowane – to jednak w niektórych głowach siedzą do tej pory? Że piloci cztery razy podchodzili do lądowania, że rozkaz lądowania wydał pijany generał, który wszedł do kokpitu, że w końcu miejsce katastrofy przekopano „na metr w głąb” itp., itd. To tylko te najbardziej znane, ale takich historii było tak wiele, że wymienienie wszystkich wykraczałoby poza ramy tego felietonu. Jednak nawet te wystarczą, żeby każdy przeciętnie inteligentny człowiek wyciągnął z tego odpowiednie wnioski. Jakże? Ano choćby takie, żeby nie wierzyć bezkrytycznie w medialny przekaz – to raz, a dwa – że takich bzdur nie mogli wymyślić sami dziennikarze, chociaż jak pisał poeta „mnóstwo Kainów jest pośród nas”, ale że raczej „inni szatani byli tam czynni”.

Tak swoją drogą zdają sobie oczywiście sprawę, że katastrofa smoleńska, i to co po niej bezpośrednio nastąpiło, głęboko przeorała i podzieliła nasz naród. W przeciwieństwie do innych speców od wszystkiego ją nadal nie wiem, jak do niej doszło, ale opierając się wyłącznie na faktach, mogę stwierdzić jedno: samolot został wyprodukowany w Rosji, był serwisowany w Rosji, rozbił się w Rosji i śledztwo w tej sprawie powierzono... Rosji. Kogo za winnych uznała Rosja? No oczywiście, że Polaków, a kogo innego miałyby uznać? No to skoro to już sobie ustalili, to dlaczego pomimo wielokrotnych żądań polskiego rządu nie chcą zwrócić wraku samolotu, który od 11 lat niszczy gdzieś tam w ruskim hangarze? Rosjanie swoim buńczucznym zachowaniem dają prawo do podejrzeń, jakoby to oni przyczynili się do tej katastrofy i w dodatku dają do zrozumienia, że nic nie można im zrobić. Nie mamy pańskiego płaszcza, a samolotu, chociaż go mamy, to nie oddamy, ot co. Niewiele możemy z tym zrobić, ale skoro Rosjanie toczą jakieś zakulisowe polityczne gierki, dając celowo asumpt do takich a



nie innych podejrzeń, to sam zagrałbym w tę grę i wprost uznał ich za winnych katastrofy, skoro w tym celu puszczają do nas swoje kacapskie oczko. Chcieli, to niech mają, dopuścili się tyłu zbrodni, że jedna w tą czy w tamtą nie robi już różnicy. Ale i naszych rodzimych Kainów też trzeba rozliczyć – w II Rzeczypospolitej za oddanie śledztwa Rosjanom takiego politycznego decydenta czekałby stryczek, u nas – dostaje się awans.

Wspominam o tym Smoleńsku nie po to, by niektórych z Państwa zanudzać, ale po to, żeby wskazać na wyraźną cezurę, po której Polacy zaczęli tracić zaufanie do mediów, na własne oczy widząc, do jakich manipulacji się uciekały, byleby podtrzymać własną polityczną narrację. Ale oto minęła dekada i mamy kolejny przetomowy moment w naszej historii: pandemia koronawirusa. Ponownie spora część mediów zamiast przekazywać odbiorcom rzetelne wiadomości zajęła się czystą dezinformacją i znowu, jak w przypadku katastrofy smoleńskiej, buduje się nam przed oczami jakieś wymaginowane obrazy. Oczywiście rozumiem, że początkowo sami lekarze, więc tym bardziej i dziennikarze, nie mieli pełnej wiedzy o tym, z czym mamy do czynienia, co nie przeszkodziło jednak w publikacji i powielaniu kolejnych setek bzdur wyssanych z medialnych palców. Wirus miał być tak zjadliwy, że można się nim było zarazić, siadając w autobusie na miejscu, na którym dołączył wcześniej siedział jego nosiciel, ba – wirus miał przez wiele godzin utrzymywać się w powietrzu, co praktycznie jakkolwiek walkę z nim czyniło niemal niemożliwą, pokazywano nagrania, jak we Włoszech wojskowe ciężarów-

ki nocą dostarczały trumny itd., itp. Dlaczego ktoś rozpętuje taką histerię? Wbrew pozorom te wszystkie lockdowny, obostrzenia itp. są dla wielu ludzi, firm i całych rządów bardzo intratnym okresem i z całą pewnością wiele by dali, żeby ta piękna dla nich chwila trwała znacznie dłużej, a najlepiej już wiecznie.

Tak jak w przypadku Smoleńska, gdy nie będąc ekspertem od katastrof lotniczych, mogę jedynie wyciągać pewne wnioski na podstawie najbardziej znanych podstawowych faktów, tak i w przypadku koronawirusowej pandemii, nie będąc ekspertem w tej wąsko wyspecjalizowanej dziedzinie medycyny, mogę jedynie opierać się na założeniach opracowanych już tysiące lat temu przez poprzednie generacje, które uczyły, że „ten zrobił, kto miał z tego korzyść”, i że „gdy nie wiadomo o co chodzi, na pewno chodzi o pieniądze”. I żeby nie było: nie neguję istnienia koronawirusa, wiem, że część chorych przechodzi go bardzo ciężko, a niewielki odsetek nawet umiera. Niemniej mamy chyba sytuację, gdy zastosowane lekarstwo jest groźniejsze od samej choroby, bo środki zastosowane do walki z nim, czyli w praktyce kolejne lockdowny i ograniczenie pacjentom dostępu do części usług medycznych, najprawdopodobniej przyniosą groźniejsze skutki niż samo zarażenie wirusem. Maseczki, social distance i pozostały reżim sanitarny powinny wystarczyć, cała reszta to już jest najprawdopodobniej polityka. Oczywiście może być też tak, że część krajów bezmyślnie kopiuje środki zastosowane u swoich sąsiadów, tak jak w Polsce sołtys Psiej Wólki uznaje za stosowne 17 marca podświetlić remizę na zielono, bo tak robią z Pałacem Kultury i

Nauki (dawniej im. Józefa Stalina) w Warszawie kolejni władarze tego miasta. Skoro tak robią w „stolicy”, tudzież w wielu innych miastach na świecie, które honorują w ten sposób dzień św. Patryka, to i w Psiej Wólce trzeba. Oczywiście bez cienia refleksji, czy Irlandczycy tak samo chętnie sami z siebie rewanżują nam się tym samym 11 listopada i wywieszają biało-czerwone flagi w swoim odpowiedniku takiej wioski. Podpowiem: nie, nie wywieszają, ani w swoich odpowiednikach Psich Wólek, ani nawet w swojej stolicy. Tak, że tak...

No dobrze, ale czas dobijać do brzegu i odpowiedzieć na postawione we wstępie pytanie: jak bronić się przed powszechnym zalewem fake newsów? Teoretycznie należałoby samemu sprawdzać wszystkie informacje w kilku źródłach, co w praktyce nie ma większego sensu. Tym, co ma większy sens jest ciesząc się od kilku miesięcy coraz większą popularnością koncepcja „diety niskoinformacyjnej”. Tak naprawdę nie zdajemy sobie sprawy, ile kompletnie zbędnych wiadomości codziennie do nas dociera. Zbędnych, ponieważ i tak nie mamy żadnego wpływu na prezentowane nam wydarzenia, nie wnoszą one nic nowego, za to z całą pewnością absorbują mnóstwo czasu, który można wykorzystać znacznie bardziej racjonalnie. Mało tego, pomimo swego ogromu są one jeszcze poddane przez media specjalnej obróbce, żeby wzbudzić nasze zainteresowanie czy przykuć na dłużej uwagę. Dochodzi do tego, że z powodu tego ogromu ludzie często czytają już same tytuły, które w dodatku są redagowane w sposób jak najbardziej klikbajtowy i przez to często wprowadzają w błąd.

Dieta niskoinformacyjna absolutnie nie polega na tym, żeby odciąć się od informacji, ale na tym, żeby te wszystkie informacje przepuścić przez swojego rodzaju filtr, który oddzieli fakty od opinii i usystematyzuje je, odsiewając ziarno od plew. W Polsce powstają już wyspecjalizowane serwisy, które świadczą takie usługi. Nazw i adresów stron podawać nie będę, bo nie o kryptoreklamę tutaj chodzi, ale zasada działania jest prosta: zamiast oglądać codzienne wydania dzienników telewizyjnych i śledzić informacje na wielu stronach internetowych otrzymujemy co dwa-trzy dni na nasz adres e-mail swego rodzaju newsletter z najważniejszymi wydarzeniami, które miały miejsce w kraju i na świecie. Maksymalna zwięzłość i tylko fakty, bez zbędnych opinii i komentarzy. Sam z takiej usługi korzystam już prawie od roku i bardzo ją sobie chwalam. Koszt to raptem kilka złotych miesięcznie, ale można też wybrać niewiele uboższe wersje bezpłatne.

Zapewne są też inne warianty diety niskoinformacyjnej, ale na pewno warto na nią przejść jak najszybciej, dla własnego zdrowia psychicznego i lepszego spożytkowania w końcu ograniczonego czasu, czego sobie i Państwu w tej zafalszowanej medialnie rzeczywistości życzę. 📧

Opodatkowanie zagranicznej emerytury w Polsce/Irlandii

Generalnie opodatkowanie świadczeń wypłacanych w jednym kraju osobie zamieszkałej na stałe na terenie innego kraju zależy od umów między dwoma umawiającymi się państwami, w naszym przypadku kwestie te reguluje umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Irlandii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzona w Madrycie 13 listopada 1995 r. Poniżej omówionych zostało kilka wariantów rozliczenia tych świadczeń.

Emerytura zagraniczna przekazana na polski rachunek bankowy

Świadczenia z systemów emerytalnych innych krajów otrzymywane przez polskich rezydentów podatkowych muszą zostać uwzględnione w trakcie rocznych rozliczeń PIT. Oznacza to, że osoba, która wykazuje całość swoich zarobków przed polskim urzędem skarbowym powinna pamiętać także o zagranicznych emeryturach i rentach i świadczeniach z zagranicznych systemów socjalnych. Sytuacja może być różna w zależności od systemu podatkowego (od państwa), z którego wypłata pochodzi. Wypłata może być prowadzona:

- poprzez czeki lub na zagraniczny rachunek bankowy polskiego emeryta (zgodnie z zagranicznymi zasadami wypłaty świadczeń),
- przelewem na polski rachunek bankowy.

Wypłata poprzez polski bank – na polski rachunek bankowy lub bezpośrednio do rąk podatnika

W przypadku przekazania do zagranicznego systemu emerytalnego do wypłaty rachunek polskiego banku, bank ten dokona weryfikacji świadczenia i pobierze w takcie roku zaliczkę na podatek dochodowy według właściwej, krajowej stawki podatkowej. Może to spowodować, że:

- bank pobierze zaliczkę zgodnie z polską stopą procentową 17% wypłaty – gdy zgodnie z umową z krajem wypłaty świadczenie opodatkowane jest w kraju wypłaty (rezydencji świadczeniobiorcy),
- bank stosuje stopę procentową wynikającą z umowy zawartej przez Polskę z krajem, z którego pochodzi świadczenie,
- bank nie pobierze zaliczki na podatek, ponieważ z powyższej umowy wynika, że emerytura (lub inne świadczenie) nie jest w Polsce w ogóle opodatkowane.

Uwaga: warto ustalić, czy bank stosuje zasady z umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania i jak rozlicza zaliczki na podatek. Po może to w wyliczeniu podatku rocznego.

Zasadą będzie, że bank jako płatnik do poboru zaliczki na podatek dochodowy stosuje stawkę krajową (17%) i po uzyskaniu od emeryta – przed pierwszą wypłatą świadczeń w danym roku – oświadczenia PIT-2A – obniży tę zaliczkę o 1/12 kwoty wolnej od podatku, czyli o 43,76 zł. Stosując stawkę krajową lub stawkę wynikającą z umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, w przypadku metody proporcjonalnego odliczenia, bank może odliczyć już na etapie pobierania zaliczki na podatek kwotę podatku zagranicznego, który pobierany został w kraju powstania świadczenia emerytalnego.

Po złożeniu PIT-2A do banku, postępować będzie on następująco:

- od wypłat do wartości 85 528 zł – pobierze zaliczkę na podatek według stawki 17% i obniży je o co miesiąc o 43,76 zł (w przypadku kilku wypłat w miesiącu zmniejszenie stosowane będzie jeden raz),
- od wypłat przekraczających 85 528 zł – pobierze zaliczkę na podatek według stawki 32%.

PIT-2A złożyć należy przed pierwszą wypłatą należności w roku podatkowym lub przed upływem miesiąca, w którym zaczął osiągać takie dochody. Następne oświadczenie złożyć można w kolejnym roku. Jeżeli PIT-2A nie zostanie dostarczony, bank stosuje stawki podatkowe bez uwzględnienia miesięcznej kwoty zmniejszającej podatek – 43,76 zł. Bank może uwzględnić również szczególne zasady poboru zaliczki w przypadku oświadczeń ze strony odbiorcy o rozliczaniu się z podatków łącznie z małżonkiem lub jako osoba samotnie wychowująca dziecko – począwszy od miesiąca następującego po miesiącu, w którym zostało złożone oświadczenie w tej sprawie. Spowoduje to dodatkowe obniżenie stawki podatkowej lub naliczenie wyższej kwoty zmniejszającej podatek. Oświadczenia te są zatem dla podatnika korzystne i należy je przekazywać do banku. Dopuszczalne jest również złożenie oświadczenia o poborze podatku według stawki 32% – wyższej niż podstawowa (decyduje podatnik). Płatnik rozlicza zaliczki na podatek z uwzględnieniem umów o unikaniu podwójnego opodatkowania. W efekcie może dojść do przypadku, w którym od wypłat nie zostanie w ogóle pobrana zaliczka na podatek (zwolnienie z progresją) lub odliczony zostanie – udokumentowany na wniosek banku – podatek zagraniczny płacony od świadczenia w kraju obcym (proporcjonalne odliczenie). PIT-11 powinien być wystawiony zarówno do wypłat świadczeń emerytalnych i rentowych z zagranicy, do których zastosowanie znajduje tzw. zasada zwolnienia z progresją, jak i w przypadku zasady proporcjonalnego odliczenia. W obu przypadkach bowiem występują określone konsekwencje wypłat, nawet tych zwolnionych z podatku w Polsce, o ile tylko podatnik – rezydent podatkowy – posiada inne źródła przychodów w kraju. Płatnik nie powinien wystawić informacji PIT-11 tylko w przypadku, gdyby w umowie z krajem wypłaty ustalono zasadę, zgodnie z którą emerytura (świadczenie spoteczne) podlega opodatkowaniu jedynie w kraju powstania świadczenia i nie nalicza się od niej podatku w państwie zamieszkania odbiorcy (emeryta), czyli w kraju wypłaty. Z końcem roku (do końca lutego roku następującego po roku dokonywanych wypłat) bank wystawi świadczeniobiorcy PIT-11 informację o wysokości zaliczki na podatek dochodowy. Kwoty interesujące podatnika znajdują się w wierszu nr 3 części E – emerytury i renty z zagranicy. Z tytułu świadczeń emerytalnych nie występują podatkowe koszty uzyskania przychodów, nie nalicza ich ani płatnik, ani podatnik. Nie ma możliwości (od 2017 r.), by w miejsce PIT-11 bank przygotował deklarację PIT za podatnika, nawet jeśli wypłata z zagranicy jest jedynym jego źródłem przychodu. Nie można wystąpić do banku o sporządzenie deklaracji podatkowej za podatnika, nie można zatem uzyskać z banku PIT-40A.

Na podstawie PIT-11 podatnik musi sporządzić roczne rozliczenie podatkowe. Dla pra-

widowego przygotowania PIT niezbędne jest ustalenie, czy:

- Świadczenie na PIT-11 opodatkowane jest z uwzględnieniem zwolnienia z progresją; w takim przypadku obowiązek przygotowania rocznej deklaracji PIT wystąpi jedynie wtedy, gdy w Polsce uzyskiwano inne przychody opodatkowane według skali podatkowej (podatek 17–32%); gdy takich innych przychodów w Polsce nie ma, wówczas deklaracji rocznej nie trzeba przygotowywać; jeśli podatnik zmuszony jest wypełnić PIT, wówczas wykorzystać musi deklarację PIT-36 oraz załącznik PIT/ZG; dochód zagraniczny w tym przypadku posłuży wyłącznie w celu ustalenia prawidłowej stawki podatku stosowanej do zarobków opodatkowanych w Polsce (dochód z emerytury podlega wskazaniu w poz. 188–189 PIT-36, nie trafia natomiast do części D, czyli do sumowanych kwot przychodów rocznych).
- W przypadku gdy z umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania wynika zasada proporcjonalnego odliczenia, wówczas kwota przychodu z wypłacanej emerytury oraz kwota zaliczki pobieranej w Polsce trafia do części D PIT-36, a kwota zapłaconego za granicą podatku do pozycji 193 i 194 (kwota podatku wskazywana w tych pozycjach nie może przekroczyć tej części podatku obliczonego przed dokonaniem odliczenia, która proporcjonalnie przypada na dochód uzyskany w państwie obcym). Wypełnić należy PIT-36 i załącznik PIT/ZG.

Gdy z umowy wynika, że emerytura opodatkowana jest wyłącznie w Polsce (zagraniczny zakład ubezpieczeń nie pobiera zaliczki w kraju powstania świadczeń), wówczas wypełnić należy wyłącznie PIT-36 (bez załącznika PIT/ZG). Kwota przychodu oraz polskiej zaliczki pobranej przez bank trafia do części D deklaracji.

Wypłata emerytury czekami lub na zagraniczny rachunek bankowy polskiego emeryta

Polska rezydencja podatkowa emeryta lub rencisty zmusza go do rozliczenia w Polsce całości swoich przychodów, również tych, które uzyskuje on za granicą lub zza granicy. Polska rezydencja oznacza, że emeryt:

- posiada na terytorium Polski centrum interesów osobistych i gospodarczych (ośrodek interesów życiowych) lub
- przebywa na terytorium Polski co najmniej 183 dni w roku kalendarzowym.

Jeżeli wypłaty ze świadczenia dokonywane są za granicą, to ich wartość należy samodzielnie ująć w deklaracji podatkowej PIT-36. Dodatkowo samodzielnie w trakcie roku należy wpłacać zaliczki na podatek dochodowy – w terminie do 20. dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dochód był uzyskany, a za grudzień – w terminie złożenia zeznania podatkowego. Do świadczeń stosuje się najniższą stawkę podatkową, określoną w skali podatkowej (17%). W przypadku gdyby świadczenia były zwolnione z opodatkowania w Polsce lub gdyby nie były opodatkowane w Polsce na podstawie zapisów umowy międzynarodowej, wówczas zaliczki opłacać nie trzeba.

Uzyskane świadczenia ująć należy w deklaracji PIT-36. Właściwe jest ujęcie ich w jeden z poniższych sposobów:

- Gdy w kraju, z którego pochodzi świadczenie, zastosowanie znajduje zasada zwolnienia z progresją – w takim przypadku obowiązek przygotowania rocznej deklaracji PIT wystąpi jedynie gdy w Polsce uzyskiwano inne przychody opodatkowane według skali podatkowej (podatek 17–32%); gdy takich innych przychodów w Polsce nie ma, wówczas deklaracji rocznej nie trzeba przygotowywać; jeśli podatnik zmuszony jest wypełnić PIT, wówczas wykorzystać musi deklarację PIT-36 oraz załącznik PIT/ZG; dochód zagraniczny w tym przypadku posłuży wyłącznie w celu ustalenia prawidłowej stawki podatku stosowanej do zarobków opodatkowanych w Polsce (dochód z emerytury podlega wskazaniu w poz. 199–200 PIT-36, nie trafia natomiast do części D – czyli do sumowanych kwot przychodów rocznych).
- W przypadku gdy z umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania wynika zasada proporcjonalnego odliczenia, wówczas kwota przychodu z wypłacanej emerytury oraz kwota zaliczki pobieranej w Polsce trafia do części D PIT-36, a kwota zapłaconego za granicą podatku do pozycji 204 i 205 (kwota podatku wskazywana w tych pozycjach nie może przekroczyć tej części podatku obliczonego przed dokonaniem odliczenia, która proporcjonalnie przypada na dochód uzyskany w państwie obcym). Wypełnić należy PIT-36 oraz załącznik PIT/ZG.
- Gdy z umowy wynika, że emerytura opodatkowana jest wyłącznie w Polsce (zagraniczny zakład ubezpieczeń nie pobiera zaliczki w kraju powstania świadczeń), wówczas wypełnić należy wyłącznie PIT-36 (bez załącznika PIT/ZG). Kwota przychodu oraz polskiej zaliczki pobranej przez bank trafia do części D deklaracji.

Emerytura polska przekazana nierezydentowi podatkowemu

Generalnie jeśli ktoś pobiera rentę/emeryturę polską i nie jest rezydentem polskim, musi zgłosić ten fakt w ZUS drukiem EZZ – Wniosek o zmianę danych osoby zamieszkałej za granicą, wówczas ZUS nie opodatkuje mu świadczenia i brutto prześle na konto, aby podatnik w kraju przebywania rozliczył całość dochodu. Jest jeden przypadek, w którym ZUS mimo wszystko opodatkuje takie świadczenie i dotyczy to sytuacji, kiedy świadczenie zostało wypracowane przez pracownika tzw. budżetówki (np. nauczyciela), ponieważ pracownicy sektora publicznego mają zawsze podatek naliczony i pobrany przez kraj, w którym go wypracowali, czyli polski nauczyciel nawet jak z Polski wyjedzie, to jego świadczenie będzie opodatkowane w Polsce. Potwierdza to art. 18, z zastrzeżeniem art 19 ust. 2 przytoczonej wcześniej umowy, czyli jeśli emerytura jest wypłacana w związku z wykonywaniem pracy w sektorze publicznym, tj. np. nauczyciela w szkole podstawowej, której organem założycielskim była gmina, tj. jednostka samorządu terytorialnego, wówczas nawet jeśli nie jest rezydentem polskim, świadczenie jest opodatkowane w Polsce. W pozostałych przypadkach świadczenia (emerytury i inne podobne świadczenia) związane z wcześniejszą pracą najemną – z uwzględnieniem art. 19 ust. 2 umowy, otrzymywane z Irlandii, wypłacane osobie mającej miejsce zamieszkania w Polsce, podlegają opodatkowaniu wyłącznie w Polsce i odwrotnie – świadczenia (emerytury i inne podobne świadczenia) związane z wcześniejszą pracą najemną – z uwzględnieniem art. 19 ust. 2 umowy, otrzymywane z Polski, wypłacane osobie mającej miejsce zamieszkania w Irlandii i będącej rezydentem podatkowym w Irlandii, podlegają opodatkowaniu wyłącznie w Irlandii. 

CZYTELNIA

Cień i kość. Trylogia Grisza. Tom 1

Autor: Bardugo Leigh



Żołnierka. Przywoływaczka. Święta. Osierocona i nikomu niepotrzebna Alina Starkov jest żołnierką, która wie, że może nie przeżyć swojej pierwszej wyprawy do Fałdy Cienia – potłacz nienaturalnego mroku, na której wprost roi się od potworów. Kiedy jednak jej pułk zostaje zaatakowany, Alina wyzwala w sobie uśpioną dotąd magiczną moc, o której istnieniu nie miała pojęcia.

Następnie wkracza do ociekającego przepychem świata monarchów i dworskich intryg, gdy podejmuje szkolenie wśród griszów, wojskowej elity swojego kraju, i daje się zauroczyć ich niestawnemu dowódcy, zwanemu Zmroczem. Zmrocz uważa, że Alina potrafi przywołać moc zdolną zniszczyć Fałdę Cienia i zjednoczyć rozdarty wojną kraj – w tym celu musi jednak zrozumieć i opanować swój nieokreślony dar.

Królestwo znajduje się w coraz większym niebezpieczeństwie, a Alina odkrywa tajemnice swojej przeszłości i dokonuje niebezpiecznego odkrycia, które może zagrozić nie tylko wszystkiemu, co kocha, lecz także przyszłości całego kraju.

Miasto z mgły

Autor: Zafon Carlos Ruiz



Młody chłopak odkrywa, że chce zostać pisarzem, kiedy jego opowieści zaciekawiają bogatą dziewczynę, która skradła mu serce. Budowniczy ucieka z Konstantynopola z projektami sekretnej biblioteki. Dziwny dżentelmen zachęca Cervantesa do napisania książki, jaka jeszcze nigdy nie powstała. Gaudí, płynący na pokładzie transatlantyku zachwyca się parą i światłem materią, z której powinny być zrobione miasta.

„Miasto z mgły”, ostatnia książka Carlosa Ruiza Zafona, jest poszerzeniem literackiego świata Cmentarza Zapomnianych Książek. Ten zbiór jedenastu opowiadań pokazuje wszystkie cechy pisarstwa Zafona, ale subtelnie, jakby przez mgłę wszechobecną w jego literackich obrazach. Te opowieści mogłyby stać się elementami większej całości, a jednak pisarz puścił je wolno, dając im osobne życie. Może po to, by ukazały w pełni wyjątkowość jego prozy tym, którzy nie mieli jeszcze okazji zajrzeć do powieści mistrza?

W każdym z opowiadań jest charakterystyczna atmosfera jego najbardziej znanych utworów – delikatny smutek, dystans i zaduma, są

nawiązania wprost do cyklu o Cmentarzu Zapomnianych Książek, jest też ukłon w stronę jednego z mistrzów Zafona – Miguela de Cervantesa. Wszystko pełne pisarskiej magii typowej dla autora, który sprawił, że jak nigdy wcześniej potrafiliśmy marzyć.

Terapeutka

Autor: Paris B.A.



Budząca dreszcz grozy opowieść o wymarzonym domu, który skrywa mroczną tajemnicę...

Alice i Leo wprowadzają się do świeżo wyremontowanego domu na ekskluzywnym zamkniętym osiedlu. Właśnie spełnia się ich marzenie. Ale pozory mogą mylić.

Wkrótce Alice zaczyna poznawać sąsiadów i odkrywa przerażający sekret domu, w którym zamieszkała. Co więcej, odczuwa coraz silniejszą więź z Niną, terapeutką, do której wcześniej ten dom należał.

Tragiczne wydarzenia sprzed lat stają się obsesją Alice. Tym bardziej że gdy tylko z kimkolwiek porusza ten temat, wszyscy nabierają wody w usta. Mieszkańcy ekskluzywnego osiedla pilnie strzegą swoich sekretów. I nie są tak doskonali, jak się na pozór wydaje...

Rzeki płyną, jak chcą

Autor: Grabowska Albeny



Trzy siostry, których życie skomplikowały wojna i miłość.

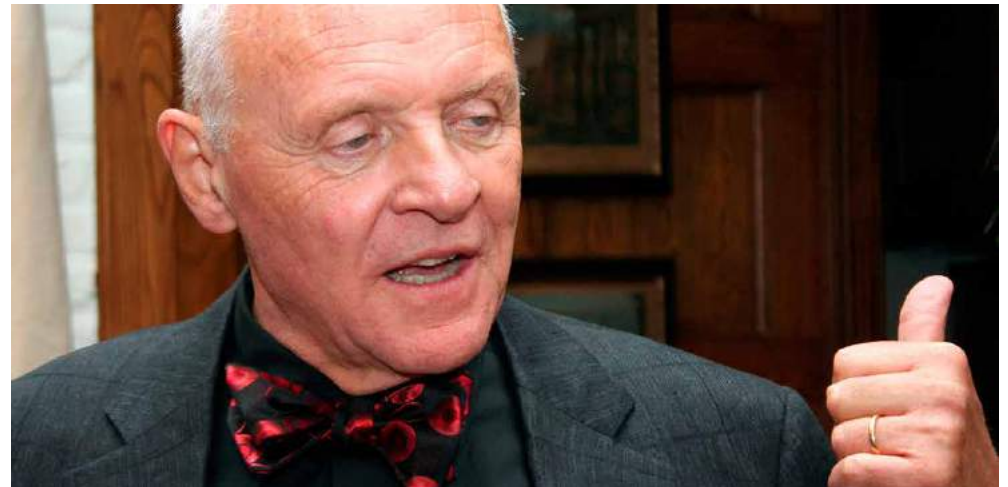
Klara, Róża i Amelka. Panny Terechowiczówny. Przed wojną jeździły z rodzicami do wód, mieszkały w wytwornym pensjonacie, a matka pilnowała, by parasolkami chroniły delikatną cerę przed słońcem. Rok 1914 wywrócił życie siostrzy, podobnie jak milionów ludzi w Europie, do góry nogami. Ojciec poszedł na front, a majątek bez jego opieki szybko zaczął podupadać.

Lata mijają. Matka na przemian rozpacza i modli się, Róża wciąż jest trzpiotką, a Klara, mimo protestów starej gosposi Ludwiżanki, urabia sobie ręce po łokcie. Amelka wbrew woli zszokowanej rodziny postanawia podjąć pracę w szpitalu wojskowym w Warszawie. Jednak to zaledwie grom przed prawdziwą burzą. Po kilku miesiącach zawiadomiamy bowiem rodzinę, że wraca do rodzinnego majątku z... mężem. Żołnierzem, którego poznała w szpitalu.

Kim jest mąż Amelki? Jak jego obecność w dworze wpłynie na życie Klary, Róży i ich matki? Czy Amelka może być pewna uczuć męża?

Kolejna świetna powieść Albeny Grabowskiej, której klimat nawiązuje do powieści Jane Austin oraz „Małych kobietek”.

Oscary 2021



93 ceremonia rozdania Nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej, odbyła się w tym roku w dwóch miejscach: Teatrze Dolby w Hollywood i na stacji kolejowej Union Station.

Statuetkę dla najlepszego reżysera otrzymała **Chloe Zhao** za film „Nomadland”, a sam film uznano za najlepszy obraz roku. Chloe Zhao została pierwszą w historii Oscarów kobietą-reżyserem azjatyckiego pochodzenia.

„Nomadland” to film drogi o kobiecie, która po życiowej tragedii i stracie pracy zaczyna prowadzić życie nomada, odnajdując w nim wolność, jakiej nigdy przedtem nie mogła mieć – piśała o filmie Chloe Zhao Barbara Hollender.

Statuetkę dla najlepszej aktorki otrzymała grająca główną rolę w „Nomadland” **Frances McDormand**. Dla McDormand to trzeci Oscar – wcześniej otrzymywała statuetki za role w filmach „ Fargo” i „Trzy billboardy za Ebbing, Missouri”.

Oscara dla najlepszego aktora otrzymał **Anthony Hopkins** za rolę w filmie „Ojciec”. Film opowiada o kobiecie, która próbuje zaopiekować się ojcem wykazującym oznaki demencji, który mimo postępującej choroby pragnie pozostać samodzielną.

Statuetkę w kategorii najlepszy film międzynarodowy zdobył duński film „Na rauszu” – czarna komedia poruszająca problem alkoholizmu.

Statuetkę dla najlepszego aktora drugoplanowego zdobył **Daniel Kaluuya** doceniony za rolę Freda Hamptona w filmie „Judah and the Black Messiah”.

Za najlepszy scenariusz nagrodzono **Briton Emerald Fennell** i film „Obiecująca. Młoda. Kobieta”. Nagroda za najlepszy scenariusz adaptowany trafiła do **Floriana Zellera** i filmu „Ojciec”.

Youn Yuh-Jung otrzymała statuetkę dla najlepszej aktorki drugoplanowej za film „Minari”. 73-letnia Youn jest pierwszą aktorką z Korei Południowej w historii Oscarów, która zdobyła statuetkę i pierwszą aktorką tej narodowości, która zdobyła nominację do Oscara.

Za najlepszy film animowany uznano obraz „Soul” studia **Pixar** – pierwszą animację tego studia, w której w głównej roli obsadzono czarnoskórego bohatera. Ten sam obraz otrzymał statuetkę za najlepszy dźwięk.

Najwięcej nominacji – dziesięć – zdobył film **David Finchera** „Mank”.

Wśród nominowanych był polski operator filmowy, **Dariusz Wolski**, który otrzymał nominację za zdjęcia do filmu „Nowiny ze świata”.

Najlepszy film: Chloe Zhao, „Nomadland”

Scenariusz oryginalny: Emerald Fennell, „Obiecująca. Młoda. Kobieta”

Scenariusz adaptowany: Christopher Hampton i Florian Zeller, „Ojciec”

Najlepszy film międzynarodowy: Thomas Vinterberg, „Na rauszu”

Najlepsza drugoplanowa rola męska: Daniel Kaluuya, „Judah and the Black Messiah”

Charakteryzacja i fryzury: „Ma Rainey: Matka bluesa”

Kostiumy: „Ma Rainey: Matka bluesa”

Najlepsza reżyseria: Chloe Zhao, „Nomadland”

Najlepszy dźwięk: „Sound of metal”

Najlepszy krótkometrażowy film aktorski: „Dwóch nieznanym”

Najlepsza krótkometrażowa animacja: „Jakby coś, kocham was”

Najlepsza pełnometrażowa animacja: „Co w duszy gra”

Najlepszy krótkometrażowy dokument: „Colette”

Najlepszy dokument: „Czego nauczyła mnie ośmiornica”

Efekty specjalne: „Tenet”

Najlepsza drugoplanowa rola kobieca: Yeo-Jong Yun, „Minari”

Najlepsza scenografia: „Mank”

Najlepsze zdjęcia: Erik Messerschmidt, „Mank”

Najlepszy montaż: „Sound of metal”

Najlepsza muzyka: Jon Batiste, Atticus Ross, Trent Reznor, „Co w duszy gra”

Najlepsza piosenka: H.E.R., „Fight For You”, „Judah and the Black Messiah”


Najlepsza pierwszoplanowa rola kobieca: Frances McDormand, „Nomadland”

Najlepsza pierwszoplanowa rola męska: Anthony Hopkins, „Ojciec”


Nagrody za działalność humanitarną: Tyler Perry i Motion Picture & Television Fund

HOROSKOP NA MAJ 2021


Baran (21.03-20.04)

 Pozwól sobie na odrobinę lenistwa. Przecież nie wszystko musi być zarządzane przez Ciebie. Twoja odwaga i niezależność przyciągną uwagę ptici przeciwnej. Samotne Barany mają szansę na znalezienie swojej drugiej połowy, a te, które są już w stałych związkach, odkryją na nowo uroki bycia ze sobą sam na sam. W tym miesiącu warto wyjaśnić różnie niedomówienia, które dotyczą finansów.


Byk (20.04-22.05)

 Maj zapowiada pasmo sukcesów. W znanych Ci dziedzinach możesz wspiąć się na szczyty. Pamiętaj, tak jak Ty się cenisz, tak będą Cię cenili inni. Potrafisz osiągnąć więcej niż myślisz. Zaistnieją okoliczności, które wpłyną na poprawę finansów. Możliwe jest także przesunięcie lub zmiana stanowiska. Sprawy zagmatwane dadzą się rozwiązać. Nie wahaj się rozmawiać szczerze z ludźmi.


Bliznieta (23.05-21.06)

 W tym miesiącu w spokoju pozwól na swobodny rozwój wydarzeń, bez zbytniego planowania. Nie prowokuj najbliższych do kłótni. Odrobina dyplomacji nie zaszkodzi. W pracy czeka Cię niespodzianka. Sukcesom zawodowym towarzyszyć będą kontakty z doświadczonymi ludźmi, którzy chętnie pomogą Ci w podjęciu ważnej decyzji. W tym miesiącu zwrócisz na siebie uwagę kogoś, na kim Ci zależy.


Rak (22.06-22.07)

 Budowa harmonii i spokoju wewnętrznego powinna być teraz Twoim głównym zadaniem. Polegaj tylko na sobie. Uważaj na słowa, aby nie obrazić bliskich, a czeka Cię okres pełen harmonii, poczucia szczęścia i spełnienia marzeń. Jest szansa na zmianę stanowiska pracy, co za sobą pociągnie poprawę sytuacji finansowej. Nie zastanawiaj się zbyt długo. Bądź dobrej myśli, a sprawy ułożą się same.


Lew (23.07-23.08)

 Wewnętrzny bunt może Cię skłonić do zmiany zawodu, miejsca pracy lub do założenia działalności gospodarczej. Wprawdzie pojawi się możliwość szybkiej realizacji śmiałych planów życiowych, ale lepiej wszystko przemyśleć. Zmiana uczuć będzie przebiegać jak w kalejdoskopie. Wykaż się tolerancją. Przygotuj się na spotkanie po latach. Znowu odżyją wspomnienia, a może i coś więcej.


Panna (24.08-22.09)

 Odniesiesz wrażenie, że nareszcie w Twoim życiu wszystko układa się tak, jak należy. Czas sprzyja pracy wymagającej dużej uwagi, ostrożności, dokładności i uporę. Lepiej sprawdzą się stare, wypróbowane rozwiązania niż innowacje. Postaw na sprawdzonych przyjaciół. Masz ich wielu – oni Ciebie nie zawiodą. Skup się na sprawach ważnych. W tym miesiącu nie planuj zbyt wielkich wydatków.


Waga (23.09-22.10)

 W maju Wagi będą pewne siebie i niezależne. Udowodnią raz jeszcze swą siłę motywacji i jasność celu. Nie wahaj się, lecz zacznij działać. Masz duże szanse, by osiągnąć i urzeczywistnić swą wizję. Oprzyj się na kimś, kto żywi do Ciebie gorące uczucie. Sytuacja materialna ulegnie poprawie. Pojawi się szansa na zmianę mieszkania, nabycie nieruchomości lub samochodu – wykorzystaj ją.


Skorpion (23.10-21.11)

 Twój charakter zniechęca do Ciebie innych. Pracuj nad sobą, a będzie Ci łatwiej osiągnąć cel. Nie bądź stale podejrzliwy i nieufny. Nie szukaj u przyjaciół wad – każdy je ma, nawet Ty. Obudzą się Twoje zmysły. Zatemkisz za namiętnością, ale uważaj na przygodne znajomości – chwile zapomnienia zawładną Tobą i wszystko może się zdarzyć. W tym miesiącu nie będziesz narzekać na brak pieniędzy.


Strzelec (22.11-21.12)

 Unikaj ryzyka i przypadkowych decyzji wymuszonych niesprzyjającymi okolicznościami. Musisz przemyśleć wiele spraw i poważnie określić swój stosunek do siebie i świata. Na brak towarzystwa nie będziesz narzekać. Spotkasz osobę z dawnych lat, będzie sympatycznie. Jeżeli jesteś w stałym związku, nie nadużywaj cierpliwości partnera. Maj to dobry czas na dokonywanie transakcji finansowych.


Koziorożec (22.12-19.01)

 Przy wsparciu Plutona i Neptuna przejmiesz inicjatywę, wykazesz się odwagą i będziesz błyskawicznie podejmować decyzje. Przeszanuj się, zważaj na ryzyko zawodowe i na własne bezpieczeństwo. W pracy uważaj na niezdecydowanie, czasami będzie trzeba działać szybko. Maj to dobry czas na ożywienie relacji rodzinnych. W miłości będzie burzliwie, zmiennie. Z pewnością nie będziesz się nudzić.

Wodnik (20.01-18.02)

 Dopadnie Cię poczucie niechęci do ciężkiej pracy, wysiłku i poświęceń. Wykonuj jedynie to, co jest niezbędne, nie przeciążaj się zanadto. Maj zapowiada się dla Ciebie optymistycznie – przede wszystkim w związkach. Pojawi się okazja na przeżycie nowej przygody, a dawne znajomości odżyją i nabiorą rumieńców. Zanim pożyczysz komuś pieniądze, pomyśl, czy ten ktoś Cię nie wykorzystuje.

Ryby (19.02-20.03)

 Przy stosunkowo umiarkowanym wysiłku oraz niekiedy dużym nakładzie sił i energii osiągniesz imponujące wyniki, zdecydowanie poprawisz swoją sytuację finansową, umocnisz się i uodpornisz na wszelkie burze, przełomy i wstrząsy. Koniec nudy i samotności. Czekają Cię nowe wyzwania – zwłaszcza w relacjach uczuciowych i partnerskich. To dobry czas na zmiany, także w wyglądzie zewnętrznym.

Uśmiechnij się :)

☺
Mąż do żony:
– Kochanie jak przyjdą goście i będziesz podawała na stół to proszę które upiekłem, to pamiętaj, żeby włożyć za ucho pietruszkę, a do pyska jabłko.
– Dobrze, ale nie uważasz, że będę głupio wyglądała?

JEDNA Z WIERZB	MIERZONA IŁORAZEM	ROŚLINA DONICzkowa ROZPACzLIwy PŁAcZ	PRZYJAŻNI NA POLU WALKI	NIEGDYS SZKOŁIŁ POLSKICH KOŁARZY	ZASTYGA W FORMIE	CHÓD ŻOŁNIERZY	MIEJSCE SCHADZEK JELENI PODCZAS RUI	WYSPA JAPONSKA NA OCZEGNIEM SPOKOJNYM	KRAJ ZWIĄzkOWY W NIEMCZECZ	ODPOWIADA W GÓRACH JEZIORO W GMINIE MORAG	22	CZEŚĆ KILOBAJTA		
DROMADER ALBO BAKTRIAN					5	IMPERYJENCA GROZNY CAR						3		
PRAWY DOPŁYw JENISEJU					WŁODZI-MIERZ TETMAJER			30	PLECIONY BICZ NA KRÓTKIEJ REKOCESCI				14	
BRAMKARZ, KTÓRY ZATRZYMAŁ ANGLIĘ									NIELOTNY PIAK WYTEPIONY W XVIII W.					
DZIELNICA, OBWÓD				23	4				AMERYKAŃSKI FILM Z LESLIE CARON					
ODMIANA JABŁONI					NACZYNIENIE NA CIĘTE KWIAATY				POLSKI ZEŚPÓŁ GRAJĄCY MUZYKĘ REGGAE				12	
PISARKA AUSTRIACKA						PIENIĄDZ W ROSJI			AMERYKAŃSKI STAN Z AUGUSTA				SZCZELINA W DREWNIENIE PO PRZEJŚCIU PIĘY	
21							IMIE PISARZA ŁYSIAKA				17			
NAPINA ZAGŁE					POŻAR OGARNIAJĄCY DUŻĄ PRZESTRZEŃ	1	... ORESTYLLA - CESARZOWA NAUCZYCIEL SPORTOWCÓW			AUTOR POWIEŚCI "ŚMIERĆ W WENECJI"		10	FRANCO... - AKTOR WŁOSKI	16
		FILMOWY POKAZ	... TO ZDROWIE OLBRYZYM W MITOLOGII GALUSKIEJ				HISTORYCZNA WYSPA GRECKA PUSTELNIK							
MARKA ROSYJSKICH SAMOLOTÓW					FILM Z KATARZYŃĄ FIGURĄ I NATALIA RYBICKĄ	6			DAWNY REPREZENTACYJNY PIŁKARZ HISPANSKI				13	
PRZYCISK AWARYJNY KOMPUTERA	CZYŁY ORGAN				KRÓL ELFÓW W „ŚNIE NOCY LETNIEJ” SZEKSPIRA				MIASTO, MIEJSCE DORASTANIA JEZUSA				MIARA ZAWARTOŚCI ŻŁOTA W STOPACH	
MODEL SAMOCHODU POLONEZ					... KELLY - AKTOR Z USA D. POLITYK EGIPSKI				TAMUJE KRWAWIENIA				2	
UMOWA O PRACĘ Z AKTOREM	18				MIASTO PROCESÓW O CZARY GRUBY KOC				RZECZY-WISTOŚĆ	19			ŻONA RADZY	8
PISARZ TADZYCKI									NIEMIECKIE DZIAŁO Z OKRESU II WOJNY ŚWIATOWEJ				DOM PSA	
REKOCESĆ TRZONEK					STOLICA ARABII SAUDYJSKIEJ SHREK								REPRYMENDA	
					IMIE REŻYSERA ALMODOVARA								JADALNE BULWY KOŁOKAZJI	28
						RYTOWNIK								
DOWÓD TRANSAKCI KUPNA I SPRZEDAŻY	11				GRECKI BOZEK PŁODNOŚCI I URODZAJU								JEDNOSTKA SIŁY	9
						20							MINERALNE BARWY CIEMNOZIEŁONEJ, RUDA MIEDZI	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----



KRZYSIEK WIŚNIEWSKI
Polskie Radio SA
chris.waterford@gmail.com

Pandemia zabierze domy

Eksperti finansowi ostrzegają, że już wkrótce nawet 16 tysięcy rodzin w Irlandii może stracić swoje domy na skutek opóźnień w spłatach kredytów hipotecznych. Taki może być paradoksalny efekt końca pandemii i jednocześnie końca specjalnego zasiłku – Pandemic Unemployment Payment.

W tej chwili już ponad 55 tysięcy rodzin zalega ze spłatami, a w przypadku aż 25 tysięcy z nich zaległości sięgają dwóch lat. Te 55 tysięcy to niemal 8 procent wszystkich gospodarstw domowych, które spłacają w bankach kredyty na domy i mieszkania. Dane z Banku Centralnego wskazują, że zaległości w spłatach jest wprawdzie o niemal 10 tysięcy mniej niż rok temu, ale po pierwsze jest to skutek mniejszej liczby kredytów udzielanych przez banki w ciągu ostatnich miesięcy, a po drugie wynika to z faktu, że wiele rodzin zalegających wcześniej ze spłatami już straciło swoje nieruchomości na rzecz banków.

Specjaliści wróżą, że koniec pandemii będzie oznaczał poważny wzrost liczby przejęć przez banki domów i mieszkań. Wiele rodzin, które teraz wiążą koniec z końcem dzięki rządowym zasiłkom pandemicznym, może stanąć w obliczu kłopotów finansowych po zakończeniu tego wsparcia.

Zgodnie z decyzją rządu Pandemic Unemployment Payment ma być wypłacany do końca czerwca. Zasiłek ten, mający zapewnić wsparcie dla pracowników, którzy stracili pracę wskutek pandemii koronawirusa i zamrożenia gospodarki, prawdopodobnie zostanie przedłużony na kolejne tygodnie. Jednak nie będzie on przedłużany w nieskończoność, a dopiero kiedy wyplaty się zakończą, poznamy prawdziwą skalę bezrobocia spowodowanego zamknięciem wielu firm podczas pandemii koronawirusa.

Wszyscy eksperci zgadzają się, że pandemia i zamrożenie gospodarki będzie miało dale-

kosiężne skutki dla dziesiątek, jeśli nie setek, obywateli Irlandii. Jak poważne będą to skutki, w zasadzie nie wiadomo. Dopóki trwa rządowe wsparcie, dopóty nie znamy prawdziwej skali bezrobocia i dopóty nie będzie wiadomo jak wiele rodzin nie udźwignie finansowych ciężarów związanych ze spłatami kredytów hipotecznych.

Z jednej strony mamy tysiące rodzin, które żyją w lekkim zawieszaniu i nie wiedzą ani kiedy Pandemic Unemployment Payment się skończy, ani czy ich miejsca pracy będą nadal istniały po ponownym otwarciu gospodarki. Najpoważniejsze powody do zmartwienia mają pracownicy sektora gastronomicznego, hotelarskiego i turystycznego. Wiele firm z tych branż już ogłosiło upadłość albo zapowiedziało, że zrobi to, kiedy tylko zakończy się rządowe wsparcie.

Z drugiej strony mamy banki, które nie będą oczekiwać w nieskończoność na spłaty zaciągniętych w nich kredytów, szczególnie wobec pogarszającej się sytuacji na rynkach finansowych i spadku popytu na kredyty komercyjne. Można spodziewać się, że bankowcy nie będą mieli skrupułów przed zajmowaniem zadłużonych nieruchomości czy przed odsprzedadzą „złych kredytów” firmom windykacyjnym.

Jak to się skończy dla ściśniętych finansowo rodzin, nie trzeba chyba tłumaczyć. Tysiące z nich mogą po prostu stracić domy czy mieszkania i trafić dosłownie na ulicę, bowiem rynek nieruchomości pod wynajem wcale nie wygląda lepiej.

Organizacje zajmujące się pomocą zadłużonym rodzinom czy tym zagrożonym bezdomnością mówią otwarcie o narastającym kryzysie. Ich zdaniem około połowa z długotrwale zadłużonych rodzin, czyli tych niespłacających kredytów hipotecznych od ponad dwóch lat, będzie zmuszona do wyprowadzki. Do nich dołączy kilka tysięcy rodzin, które dobrowolnie „oddadzą

bankom klucze”, godząc się z tym, że nie stać ich na dalsze spłaty i nie chcąc popadać w spiralę zadłużenia.

Tych drugich będzie z pewnością znacznie mniej, bo większość nie podda się bez walki. Niektórzy będą starali się z bankami pertraktować, inni po prostu przestaną płacić i nie będą odbierać korespondencji z banku, jeszcze inni uznają, że niewielkie spłaty wystarczą bankom. Niestety prędzej czy później wszyscy oni spotkają się z dobrze optacjami prawnikami banków w sądach, a sędziowie nie będą mieli innego wyjścia, jak wydać wyroki skazujące dłużników i ich rodziny na bezdomność, a przynajmniej na utratę domu, i zmuszając ich do wynajęcia sobie mieszkania czy domu.


Warto zwrócić uwagę na fakt, że w początkowym okresie pandemii banki zdecydowały się dobrowolnie odroczyć spłaty kredytów hipotecznych dla klientów, którzy o to prosili. Niestety „wakacje kredytowe” nie mogą trwać wiecznie. W większości przypadków skończyły się one w pierwszym kwartale tego roku lub zakończą się przed czerwcem. A warto pamiętać,

że „wakacje kredytowe” to jedynie zawieszenie spłat, po którym trzeba spłacić wszystkie zaległości. Oczywiście wiele rodzin nie będzie na to stać, co tylko przyczyni się do zwiększenia fali przejęć nieruchomości.

Skutkować to będzie coraz większą liczbą tzw. złych kredytów oraz rosnącą niechęcią banków do udzielania pożyczek. Czyli na rynku będzie mniej pieniędzy, a co za tym idzie – firmy będą miały utrudniony dostęp do linii kredytowych i mniej środków na rozwój tak konieczny w chwili, kiedy pandemia ustanie.

Jakie będą skutki, chyba nie trzeba wyjaśniać, bo każdy wie, co się dzieje, kiedy firma nie może się rozwijać, kiedy nie może zwiększać zatrudnienia albo chociażby utrzymać miejsc pracy.

Czy w związku z tym Irlandię czeka kryzys podobny do tego, który pamiętamy z roku 2008? Niektórzy twierdzą, że tamta recesja będzie wspomniana z rozrzewnieniem wobec tego, co może czekać gospodarke, która w zasadzie tak niedawno nosiła miano Celtyckiego Tygrysa.

Miejmy nadzieję, że się mylą. 

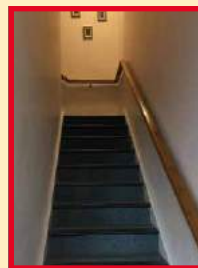


Wyposażone lokale do wynajęcia - DUBLIN

Do wynajęcia dwa lokale w sąsiedztwie biura księgowego.

W RAMACH CZYN SZU OFERUJEMY:

- korzystanie na wyłączność z oddzielnego wyposażonego pomieszczenia o pow. ok. 16 m² lub 20 m²
- korzystanie z części wspólnych (wyposażona kuchnia, łazienka)
- dostęp do Internetu (Wi-Fi)* oddzielny intercom i nielimitowany dostęp do pomieszczenia biurowego i pomieszczeń wspólnych
- możliwość zawieszenia szyldu/tabliczki informacyjnej z nazwą firmy na tablicy w środku budynku przy recepcji oraz tabliczki informacyjnej na drzwiach do lokalu.
- Lokal w cenie €280 umeblowany, przystosowany jako pomieszczenie biurowe
- Lokal w cenie €400 - możliwość przystosowania jako salon kosmetyczny (posiada prysznic i 2 oddzielne pomieszczenia)



Park West Enterprise Centre, Nangor Rd, Dublin 12
Kontakt: 0877 58 0939
firmadublin@gmail.com

Dzień Polonii i Polaków za Granicą



TOMASZ WYBRANOWSKI

w naszych sercach i codziennym życiu. Wyjeżdżamy z Polski, bo... I tutaj pada tysiąc i jeden powodów. Mieszkamy więc i pracujemy w Irlandii. Na nasze konta trafiają dobre pieniądze, a na pewno lepsze niż w Polsce. Czujemy się na Szmaragdowej Wyspie bezpiecznie. Rodzi się coraz więcej polskich dzieci, mimo pandemii i dżumy covidowej. Mamy szacunek irlandzkich pracodawców i sąsiadów, nawet jeśli to tylko wyspiarska kurtuazja. A jednak... wciąż słyszę utyskiwania w stylu: „nigdy nie będziesz tutaj czuł się jak w Polsce” albo „jestem tu obywatelem drugiej kategorii”, ergo „oni (Irlandczycy) są mili tylko na pokaz, bo tak naprawdę...”. I tak dalej.

Pojawiają się także głosy, że Irlandia idzie drogą sekularyzacji za szybko, a wielu z naszych rodaków jest nie po drodze z multikultu. Odpowiadam cierpliwie, że przecież nikt nas tutaj nie trzyma na siłę i za karę. Zawsze można spać w rodzinie, zdobyć wielu lat i wyjechać do Polski. Nie rozumiem masochizmu. Skoro jest źle, to trzeba to zmienić. Skoro wszystko w Irlandii przeszkadza (nawet wysokość zasiłków), to czas wrócić na łono ojczyzny prawdziwej. Po co strzpić język po próżnicy? Jak mawia mój mądry ojciec Józef: „nikomu nie wolno stać na straży swojego szczęścia”.

Bo w ogóle jesteśmy narodem narzekającym, krytykanckim i nieznośnym sprzeciwu,

gdy z atencją wypowiadamy własne zdanie. Zdanie doskonałe, dodam. A przecież nie musi tak być! Mamy absolutnie wszystkie asy w rękawie losu i zakrętach czasu, aby odnosić sukcesy, działać solidarnie i być nie mizerną awangardą, ale solidną podstawą współczesnych społeczeństw. Czy nie lepiej zamiast narzekania, oceniania innych i przestrzegania przed innymi rodakami – Polakami wykorzystać czas na rozwój i rozszerzenie linii horyzontu, poznawanie irlandzkiej kultury i tradycji, wreszcie cieszenie się życiem i przyjęcie tego irlandzkiego, optymistycznego patrzenia w przyszłość.

Irlandczycy, napiszę to z naciskiem, panowie tej ziemi, widzą zawsze szklankę do połowy pełną. My, Polacy, (w większości przypadków) odwrotnie. Zawsze ta pustka do nas przemawia i bije w oczy! Jesteśmy też defetystami, bo wszędzie wietrzymy katastrofę i wszelkie złego przypadki. Przypominamy więc średniowiecznych dolożyści smagających siebie batogami po plecach, wierząc, że umartwienie załatwi za nas absolutnie wszystko. Otóż nie! Tak to nie działa.

Zawsze ostro rugam rodaczki i rodaków, którzy mówią w sposób zły, a często i wulgarny o Irlandczykach i Irlandii. Nie pozwalam na to! To Irlandczycy i Irlandia dali nam szansę na inne życie. 1 maja 2004 r. tylko Irlandia, Szwecja

i Wielka Brytania otworzyły swoje rynki pracy dla nas. Kto chciał tę szansę wykorzystać, po prostu to zrobił. Kto roztrwoniał zaś ten biblijny talent momentu dziejowego, to i powrót do ojczyzny numer 1. nie pomoże i nie uleczy jego bolączek. A może dwóch lewych rąk?...

W oktawie Dnia Polonii, piękne Czytelniczki i zacni Czytelnicy naszego miesięcznika, życzę, aby jak najmniej z Was cierpiało na „irlandzkiej obczyźnie” (nie lubię tego okropnego słowa!) i kochało tę Irlandię jak Andrzej „Kobra” Kraiński i Kobranocka.

Zycząc zdrowia, wolności i myślenia –
WYBRAN, CZYLI TOMASZ WYBRANOWSKI

Tomasz Wybranowski jest poetą, literatem i dziennikarzem, obecnie dyrektorem muzycznym sieci Radia WNET (Białystok, Wrocław, Kraków i Warszawa), szefem Studia 37 Dublin, a także prowadzącym i wydawcą programu „Polska Tygodniówka” w dublińskim Radiu NEAR 90.3 FM.



Święto ustanowił Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, z inicjatywy Senatu. W preambule możemy przeczytać: „W dowód uznania wielowiekowego dorobku i wkładu Polonii i Polaków za granicą w odzyskanie przez Polskę niepodległości”.

Przy tej okazji warto przez chwilę zastanowić się, jacy jesteśmy, irlandzka Polonia? Czy staliśmy się już obywatelami świata, którzy powoli zatracają ducha polskości i kulturowe korzenie? A może żyjemy jeszcze w wielkim wykroku i niezdecydowaniu, nie wiedząc, do którego świata bardziej przynależymy – irlandzkiego czy polskiego? A może zapominamy o Polsce, Polakach – rodakach i jesteśmy już Irlandczykami (cokolwiek to nie znaczy i językowo nie brzmi)?...

122 500 – tyle tysięcy Polaków żyje obecnie w Irlandii (Badanie Census 2016). Jesteśmy chyba (piszę z podpórką retoryczną) jedyną diasporą, która jest totalnie zdeintegrowana i generalnie za sobą nie przepada. Jeszcze przed przejazdem do Irlandii, a było to 16 lat temu, słyszałem tylko jedno: „uważaj na rodaków”, „nie daj się oszukać Polakom”, „unikaj swoich, lepiej z obcymi”. Co jest takiego w nas, Polakach, że wyzwalamy z myślą o sobie wszelkie złe moce i negatywności? Inne nacje wspierają siebie i umieją znaleźć wspólny język. Z zazdrością patrzę na Nigeryjczyków, Brazylijczyków, Włochów, a także Czechów i Słowaków, którzy potrafią siebie nawzajem szanować i wspólnie coś dobrego zrobić. A z nami jak w tym powiedzeniu: Gdzie spotka się trzech Polaków, tam trzy różne zdania na ten sam temat! Ale nigdy wspólne! Dlaczego? Gdybym to wiedział, mógłbym być dożywotnym premierem RP na uchodźctwie. W Irlandii. Oczywiście żartuję!

Czas majowych świąt sprzyja, aby kolejny raz zastanowić się nad emanacją emigracji





Kontakt w Języku polskim
086 846 1547

Tel: 021 427 3472,
086 846 1547

info@finbarrmurphy.ie
www.finbarrmurphy.ie

Lee White House,
8, Washington St., Cork

Kancelaria Prawnicza

Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy

Wypadki drogowe

Wypadki w miejscach publicznych

Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia

Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe

Sporządzanie testamentów

Prawo rodzinne

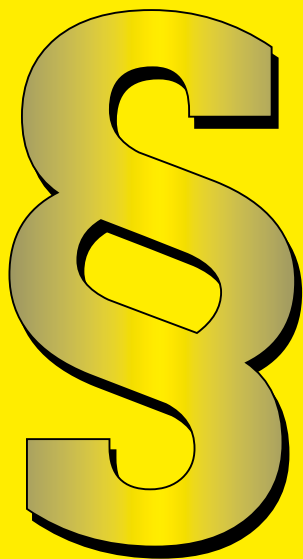
Prawo pracy

Porady prawne

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

Wypadki w pracy, drogowe oraz w miejscach publicznych
Prawo pracy • Nieruchomości, przeniesienie własności

www.prawnik.ie



01 49 100 10

085 PRAWNIK

085 7729645

**Monika El Amki, Katarzyna Mastyło,
Paweł Sobol, Piotr Kuderski**

Maguire McClafferty Solicitors, 224, The Capel Building, Mary's Abbey Dublin 7, Ireland
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.
Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty